Nr 141. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 20 Lipca 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 22.000 mkp.
Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 25.000 „
Za granicą . . . . 40.000 „
Cena numeru 1000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 600 mkp.
Nekrologi . . . . . 1.000 „
Nadesłane . . . . . 1.500 „
Po kronice . . . . 2.000 „
Na pierwszej stronie 2.500 „
Drobne od słowa . 250 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Dyktatura Mussoliniego

Kraków, 19 lipca.

Powojenne wstrząśnienie społeczne wyraziło się we Włoszech w niebywałym wzroście komunizmu. Przywódcy jednak i organizatorowie tej partji nie widzieli możliwości praktycznego zużytkowania energji tego przypływu. Wyczekiwali i zwlekali, tymczasem zaś masy niecierpliwiły się i... odpływały.

Cóż to bowiem były za masy? Byli to przedewszystkiem zdemobilizowani żołnierze, podoficerowie i oficerowie, którzy ze zwycięskiej wojny nie chcieli wracać na swoje dawne skromne stanowiska, do dawnej ciężkiej pracy i niedostatku. Poszli ławą do komunizmu, ponieważ wyobrażali sobie, że komunizm właśnie jest logicznem zakończeniem wojny w ich rozumieniu, tj. że on da im te zmiany w ich położeniu osobistem, których oczekiwali jako słusznej nagrody za swoje wojowanie. Kiedy jednak okazało się, że komuniści nie posiadają bynajmniej tajemnicy natychmiastowego zaspakajania wszystkich słusznych i niesłusznych pretensyj i zamiast dokonywać wielkich czynów, organizują poprostu strajki, idą do parlamentu itd. czyli robią wszystko tosamo, co dawniej robili socjaliści, tylko trochę gorzej i bardziej bezplanowo, masy owe rozczarowały się.

Hasła komunistyczne przy równoczesnych doświadczeniach rosyjskich zraziły inteligencję włoską do siebie. W stosunku do pracy ręcznej praca umysłowa zaczęła się szybko deklasować, wywołując głębokie rozgoryczenie w szeregach pracowników inteligentnych. Szybko zaczęli się oni gromadzić na biegunie przeciwnym komunizmowi.

Rząd szczególniej mądrego Giolittiego walcząc z komunizmem, popierał ten ruch zarówno mas, jak inteligencji. Równocześnie jednak nie umiał dać tym masom niezadowolonym wspólnej platformy ideowej, ani wskazać im drogi, którą powinnyby podążyć.

Na ten grunt padł posiew propagandy Mussoliniego. Donośność jej frazesów stała wprawdzie w prostym stosunku do ubóstwa ich treści, okoliczność ta jednak propagandzie Mussoliniego pomagała raczej w danych warunkach, niż szkodziła. Monarchizm i republikanizm, bezwyznaniowość i poszanowanie religji, anarchja i kult prawa, demokratyzm z jakimś zagmatwanym arystokratyzmem, a wszystko podlane obficie sosem skrajnego nacjonalizmu, posuwającego się do marzeń o odbudowie państwa starożytnych cezarów, okraszone gromkiemi frazesami o sile, działaniu, czynie i t. p. — oto platforma, na której Mussolini — ten nowoczesny Cola Rienzi — potrafił skupić dokoła siebie najbardziej ruchliwe i najmniej do stracenia mające jednostki, wiążąc je ze sobą nietyle kolorem koszul i fezów, zresztą bardzo praktycznych, lecz przedewszystkiem nadzieją, że faszyzm da im to, czego im nie umiał dać komunizm: udział we władzy, wywyższenie w społeczeństwie wraz ze wszystkiemi ekonomicznemi ekwiwalentami tamtych dóbr moralnych.

Mussolini, oparty na pięćdziesięciu tysiącach takich ludzi, z łatwością opanował kraj i doszedł do dyktatury. Obecnie przystąpił do wzmocnienia tych swoich zdobyczy. Z łatwością narzucił parlamentowi nową ordynację wyborczą, która jest zaprzeczeniem samej istoty parlamentaryzmu i stanowi w gruncie rzeczy nie co innego, jak plebiscyt dla uzasadnienia istniejącej dyktatury. Jeżeli bowiem to stronnictwo, które otrzyma przy wyborach więcej niż połowę głosów, obsadzi dwie trzecie miejsc w parlamencie, to oczywiście zostaje wprawdzie parlament, ale znika parlamentaryzm.

Metody zaś rządzenia faszystów wykluczają wszelkie wątpliwości co do tego, które mianowicie stronnictwo otrzyma ową połowę głosów. Faszyści, którzy dowodzą i przekonują argumentami fizycznemi, kija, granatu ręcznego, karabina i... oleju rycynowego, muszą mieć słuszność w stosunku do tych, którzy takiemi argumentami nie rozporządzają. Tak zawsze było i tak będzie. Mussolini nie zrobił tu żadnego wynalazku. Zastosował tylko odwieczne prawo, wedle którego siła jest źródłem prawa, a nie na odwrót. O drugiej części tego samego prawa, mianowicie, że siła stworzywszy prawo, musi się sama do niego stosować, bo inaczej okaże się słabością, Mussolini woli na razie nie pamiętać, co zresztą także nie jest sprzecznem z doświadczeniem historycznem.

W ostatniej swej mowie parlamentarnej w sprawie nowej ustawy wyborczej Mussolini wyraźnie i bez obsłonek powołał się na fakt posiadania przez siebie władzy, jako uzasadnienie tej władzy. „Mam władzę, dlatego dążę do jej utrzymania“ — ten prosty sylogizm zastępuje cały program.

W wykonaniu tego programu Mussolini jednym dekretem zniósł we Włoszech wolność prasy, ponieważ chciał w ten sposób uporać się z kilkoma dziennikami opozycyjnemi. Według tego dekretu prefekt prowincji ma prawo suspendować redaktora odpowiedzialnego pisma i nie uznać żadnego nowego. Ponieważ zaś stara i bynajmniej nie zniesiona ustawa prasowa wymaga redaktora odpowiedzialnego, przeto dziennik traci możność wychodzenia.

Katolicka partja ludowców włoskich, prowadzona przez słynnego księdza Don Sturzo, wystąpiła opozycyjnie przeciw Mussoliniemu. Dyktator wystosował do Watykanu kilka gróźb, pod których wpływem Watykan nakazał Don Sturzowi ustąpić ze stanowiska przywódcy „popolarów“, którzy też natychmiast rozbili się i jedni poszli z Mussolinim, drudzy przeciw niemu.

Po rozbiciu popolarów znikła we Włoszech ostatnia partja, która mogła stawić jakikolwiek opór Mussoliniemu. Obecnie pozostał on wyłącznym panem sytuacji. Dyktatura jego jest utwierdzona. Na jak długo, trudno powiedzieć. Czas trwania jej bowiem nie zależy już od układu sił poszczególnych partyj, lecz od rozwoju samego życia we Włoszech.

Sytuacja polityczna przed sesją sejmową

Rozdźwięki w łonie stronnictw rządowych

Warszawa, 18 lipca.

W dniu dzisiejszym w toku prac sejmowych **zaznaczyły się pewne momenty,** których nie można pominąć milczeniem, a które rzucają trochę światła na **obecną sytuację w Sejmie.**

WALKA O PODATEK MAJĄTKOWY.

Przedewszystkiem na komisji skarbowej po uchwaleniu w drugiem czytaniu ustawy o podatku komunalnym pozostał jeden artykuł, nieuzgodniony jeszcze w łonie rządu. Wobec tego, że pos. Michalski jako referent, zażądał dwudniowej przerwy celem przygotowania trzeciego czytania, odroczono obrady komisji **nad tym podatkiem do posiedzenia piątkowego.**

Pos. **Wierzbicki** ze swej strony **zwołał na czwartek posiedzenie komisji przemysłowo-handlowej, wobec czego musiano odwołać czwartkowe przedpołudniowe posiedzenie komisji skarbowej, na którem rozpatrywany miał być podatek majątkowy.** Reżyserja całej tej historji jest bardzo zgubna: jeżeli dobrze pójdzie, to podatek majątkowy wejdzie we czwartek na porządek dzienny popołudniowego posiedzenia komisji skarbowej, piątkowe zaś posiedzenie wypełni zapowiedziane trzecie czytanie podatku komunalnego, **czyli że na rozpatrywanie projektu o podatku majątkowym, poza jednem czwartkowem posiedzeniem, komisja czasu już nie znajdzie.** Ze stanowiska skarbu państwa **jest to poważna strata. Jasnem jest, że prawica dąży do jak najpóźniejszego uchwalenia podatku majątkowego.** Dziś też już z góry można zapewnić, że **podatek ten nie wejdzie pod obrady Sejmu w sesji lipcowej.**

OPOZYCJA GRUPY DUBANOWICZA.

Pod naciskiem opinji publicznej prawica byłaby się może i zgodziła na rozpatrywanie podatku majątkowego w sesji lipcowej **w nowej redakcji, która ma daleko odbiegać od projektu ministra Grabskiego, lecz dziś stronnictwa rządowe zostały zaszachowane w tej sprawie ze strony zupełnie niespodziewanej.** Mianowicie na dzisiejsze posiedzenie komisji skarbowej **nie przybyli posłowie z grupy pos. Dubanowicza, nie byli również obecni na popołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej.** — Wtajemniczeni nieobecność tę tłómaczą w ten sposób, że grupa pos. Dubanowicza **stanowczo nie przyczyni się do uchwalenia podatku majątkowego, przeciw któremu kategorycznie się wypowiada.** Grupa pos. Dubanowicza **zagroziła nawet odłączeniem się od stronnictw większości, o ile podatek majątkowy byłby uchwalony.** Dzisiejsza nieobecność tych posłów na komisjach **była manifestacją a zarazem pierwszem ostrzeżeniem.** W ten też sposób należy tłómaczyć macchiawelski krok pos. Wierzbickiego, który przyszedł z sukursem kolegom z komisji skarbowej, wyznaczając posiedzenie swojej komisji w takiej porze, **aby uniemożliwić prace nad podatkiem majątkowym.**

ZAPOWIEDŹ OPOZYCJI LEWICY PRZECIW JEN. SZEPTYCKIEMU.

Niektóre pisma poranne zamieściły dzisiaj wiadomość o **możliwości zmiany na stanowisku ministra spraw wojskowych.** Jak się dowiadujemy, notatka ta nie jest całkowicie pozbawiona prawdy. Sytuacja przedstawia się bowiem następująco: Stronnictwa **lewicowe** w nadchodzącej sesji sejmowej **wystąpić mają z niezwykle ostrą opozycją przeciwko osobie jen. Szeptyckiego za jego stanowisko w radzie wojennej oraz za obecne rugi w armji.** Premjer Witos, nie chcąc, aby ostrze opozycji tej skierowane było przeciw całemu gabinetowi, **gotów jest poświęcić osobę jen. Szeptyckiego** i w ten sposób wyjść obronną ręką w nadchodzącej sesji.

Większość rządowa zaczyna nieco trzeszczeć: oprócz incydentu z posłami z grupy Dubanowicza należy jeszcze zanotować fakt, że **Chadecy na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej** w sprawie uposażeń dla pracowników państwowych **głosowali kilkakrotnie wspólnie z lewicą.**

KONWENT SENJORÓW.

Warszawa, 18 lipca (PAT). W poniedziałek dnia 23 bm. o godz. 12 zostanie zwołane posiedzenie **sejmowego konwentu senjorów,** na **którem będzie omawiana sprawa najbliższych prac Sejmu.**

ZMIANY W USTAWIE MAJĄTKOWEJ.

W projekcie ustawy o podatku majątkowym poczynił rząd pewne poprawki, poczem projekt znowu wniesiony będzie do komisji budżetowej w Sejmie. Zasadnicza zmiana dotyczy art. 1, który obecnie brzmi tak:

„Na cele, związane z naprawą skarbu Rzeczypospolitej, pobierany będzie w ciągu lat pięciu, poczynając od roku 1924 aż do końca 1928 roku, w dziesięciu ratach półrocznych, jednorazowy podatek majątkowy w ogólnej sumie, równającej się wartości jednego miljarda franków złotych“.

Wiceminister Strassburger o konferencji bałtyckiej

Warszawa, 18 lipca. (AW). Wiceminister spraw zagranicznych, Strassburger, po powrocie z Rygi udzielił przedstawicielowi Ajencji Wschodniej następujących informacyj:

W lipcu 1921 roku odbył się w Helsingforsie pierwszy zjazd ministrów spraw zagranicznych Polski i państw bałtyckich, na którym między innemi postanowiono w uznaniu pożyteczności tego rodzaju spotkań, odbywać takie zjazdy co kilka miesięcy. W wykonaniu tego postanowienia odbyły się zjazdy: warszawski (marzec 1922) i rewelski (październik tegoż roku), a w dniach 9, 10 i 11 b. m. odbył się czwarty zjazd w Rydze. Ze względu na swoją politykę w stosunku do Polski **Litwa w żadnym z tych zjazdów nie brała udziału.**

Główne cele ostatniego zjazdu były takiesame, jak te, które przyświecały zjazdom poprzednim. Mianowicie chodziło w pierwszym rzędzie o zbliżenie się państw, biorących udział w zjeździe **na gruncie właściwych im tendencyj pokojowych i dążenia do odbudowy życia gospodarczego.** — W związku z tem omówiono zgodnie z programem, wypracowanym przez zapraszający rząd łotewski, szereg zagadnień, dotyczących stosunków między reprezentowanemi na zjeździe państwami, oraz wspólnego ich stanowiska wobec niektórych bieżących kwestyj polityki europejskiej. Przedmiotem obrad były:

1) rezultaty dotychczasowych konferencyj Polski i państw bałtyckich;

2) **uzgodnienie postępowania tych państw na terenie Ligi narodów w kwestjach, znajdujących się na porządku dziennym zbliżającego się czwartego ogólnego zgromadzenia Ligi,** a więc: a) **rozbrojenia morskiego i lądowego,** b) poprawek, zgłoszonych do 16 artykułu paktu Ligi narodów, c) **wspólnej taktyki na ogólnem zgromadzeniu Ligi;**

3) zagadnienia gospodarczo-prawne, jak traktaty handlowe pomiędzy państwami, biorącemi udział w zjeździe, udogodnienia komunikacyjne, umowy o pomocy prawnej i t. p.

Zasadnicza zgodność poglądów znalazła wyraz w sporządzeniu i podpisaniu protokołu, obejmującego szereg konkluzyj i wniosków. Podobnie, jak rezultaty dawniejszych zjazdów, wnioski te i konkluzje mają być natychmiast po rozpatrzeniu ich przez odnośne rządy, przedmiotem ostatecznej wymiany zdań pomiędzy Finlandją, Estonją, Łotwą a Polską.

Pan minister Seyda z powodu spraw **wielkiej wagi,** będących w toku, **nie mógł, niestety, uczestniczyć osobiście w spotkaniu ryskiem.** W związku z tem miałem zaszczyt reprezentować i zastępować go wobec pp. ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Estonji i Finlandji. Nieobecność p. ministra Seydy, **aczkolwiek szczerze odczuta,** znalazła jednak całkowite zrozumienie w wyniku udzielonych przezemnie z polecenia p. ministra wyjaśnień. Nastrój wzajemnego zaufania, w jakim toczyły się obrady, jest dowodem zbliżenia się Polski i państw bałtyckich.

Trudno mi również nie wspomnieć o serdecznej **gościnności, z jaką delegacja nasza była podejmowana przez p. prezydenta Rzeczypospolitej łotewskiej, oraz tamtejsze sfery rządowe i parlamentarne.**

Następna konferencja państw bałtyckich została wyznaczona na miesiąc grudzień b. r. w Warszawie.

PREZES SAHM O KONFERENCJI POLSKO-GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 18 lipca. (AW). Wczoraj prezydent Senatu gdańskiego, Sahm, zdawał w komisji gdańskiej Sejmu gdańskiego sprawę **z układów genewskich.** Na wstępie swego referatu prezydent Sahm odczytał notę ministra Seydy do Ligi narodów, a następnie przeszedł do swojej własnej noty, którą wręczył Radzie Ligi narodów, jako odpowiedź na notę ministra Seydy. Treścią rozważań Rady Ligi narodów, wedle referatu prezydenta Sahma, były: sprawa Rady portu, sprawy zagraniczne Gdańska i artykuł 38 konwencji polsko-gdańskiej.

Sprawozdanie prezydenta Sahma wypadło **uderzająco sucho.** Nawet tak ważną sprawę, jak sprawa policji portowej, pominięto milczeniem. Dopiero na zapytanie dra **Paneckiego,** członka frakcji polskiej, prezydent Sahm dał wyjaśnienie, że sprawa nie jest jeszcze ustaloną i będzie przedmiotem narad między Polską a Gdańskiem.

W dalszym toku sprawozdania prezydent Sahm przedstawił między innemi zdanie barona Ishi, dotyczące traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej, jako równoznaczne z opinją Senatu gdańskiego, to jest, jakoby, zdaniem Ishiego, jedynie konwencja miała być miarodajną podstawą wzajemnych stosunków polsko-gdańskich.

Na interpelację dra Paneckiego, że **przedstawienie takie nie jest zgodne z opinją barona Ishiego** i że ogłoszono w prasie, iż w razie niejasnego ujęcia przez konwencję **miarodajnym jest traktat, prezydent odpowiedział wymijająco,** że tak on zrozumiał słowa barona Ishiego.

Zarówno referat, jak i dyskusja dalsza, pozostawiły wiele niedomówień. W wielu sprawach prezydent Sahm wyrażał się bardzo ostrożnie i ogólnikowo. Tak n. p. mówiąc o sprawie wizy dla obywateli gdańskich, oświadczył, że sprawa ta **nie została załatwioną w myśl życzeń gdańskich.**

„TRIBUNA“ O JAWORZYNIE.

Praga, 18 lipca. (AW). „Tribuna“ w artykule „O Jaworzynie“ pisze między innemi:

„Uważamy Słowaków za najbardziej powołanych do decydowania w sprawie Jaworzyny. Narodowo-demokratyczny lament i napaści są kampanją, zwróconą przeciwko osobie ministra spraw zagranicznych, a nie wypływają ze zrozumienia konieczności państwowej. Historja z czasem stwierdzi, **że działacze słowaccy mieli więcej zrozumienia dla interesów ogólno-państwowych i mieli szersze poglądy polityczne, niż wszyscy narodowo-demokratyczni obrońcy Jaworzyny w Pradze.** Czas najwyższy, aby społeczeństwo zwróciło uwagę w innym kierunku i nie pozwoliło się bałamucić osobistą kampanją przeciwko ministrowi Beneszowi, **a** zastanowiło się nad imponującym pokojem, jaki panuje w społeczeństwie słowackiem i słowackiej prasie. Słowakom chodzi istotnie o przyszłość państwa, a nie o kampanję osobistą i stronniczą.

„28 Rijen“ występuje gwałtownie przeciwko profesorowi Bidlo i artykułowi „Tribuny“.

Sprawa ochrony lokatorów

Donoszą z Warszawy:

W centralnym związku lokatorskim odbyło się zebranie redakcyjno-prasowe dla wyświetlenia stanowiska w sprawie noweli, która ma być wniesioną do Sejmu w sprawie zmiany dekretu o ochronie lokatorów.

W punktach zasadniczych organizacje lokatorskie, godząc się na wprowadzenie zmian w dekrecie, uznają słuszność **znaczniejszej zwyżki komornego,** dostosowanej do warunków, jednakże wyrażają obawę, że bez wysokich prawnych rygorów zwyżka ta nie poprawi fatalnego stanu domów, gdyż właściciele domów nie zechcą sum uzyskanych z komornego łożyć na remont. Centrala żąda zatem, aby konieczny remont był zapewniony w drodze ustawowej. Centrala wyraża dalej obawę, iż dopuszczalność wolnych umów, przewidziana w projekcie, niweczy zupełnie zasadę ochrony, czyli zapewnienie dachu nad głową. Centrala żąda zatem **zupełnego usunięcia dopuszczalności wolnych umów,** które powinny być zastąpione przez wyraźnie określoną podwyżkę. Pozatem centrala żąda ustawowego zabezpieczenia praw sublokatorów dla rozważenia niebezpieczeństw, wypływających z projektu noweli. Centrala zamierza zwołać wiec i zaprosić do wygłoszenia przemówień przedstawicieli wszystkich stronnictw sejmowych.

Z wystaw sztuki w Krakowie

St. Klimowski. — Krcha. — Karszniewicz. — Płonowska. — Pronaszko. — Wł. Hofman.

Letnia wystawa obrazów w pałacu Towarzystwa sztuk pięknych ma wszystkie znamiona sezonu ogórkowego. Obok wystawy retrospektywnej Maurycego Gottlieba — o której była już na tem miejscu mowa — w pozostałych salach rozgościł się plon przeciętnej wartości, tu i ówdzie zwracający uwagę techniką, czy metodą wykonania, naogół jednak nie fascynujący szczególniejszemi zaletami, nie mogący być uważanym za wykładnik bieżącej twórczości.

Przedewszystkiem nie może za taki uchodzić bardzo ciekawe studjum Andrzeja P r o n a s z k i, przedstawiające młodą kobietę na tle zasłony. Jak wiadomo, obaj bracia Pronaszkowie, nie chcąc widocznie uchodzić za zacofanych w sztuce, przystali do bractwa futurystów i w tej dziedzinie tworzyli różne mniej lub więcej zadziwiające dziwactwa. Obecnie w wymienionem studjum, cokolwiek jeszcze twardem w technice, pod tytułem „Odwiedziny przeszłości“, widzimy wyzwolonego z przesądów skrajnych i na rzetelną artystyczną wiarę nawróconego Pronaszkę, który posiada poddostatkiem zaopatrzony arsenał kunsztu malarskiego, aby potrzebował ukrywać rzetelny talent pod futurystyczną skorupę. Powyższy fakt „nawrócenia się“ futurysty zapisać trzeba, jako zdarzenie radosne z życzeniem, aby jak najwięcej znalazł naśladowców.

P. P ł o n o w s k a, dawniej częsty gość na naszych wystawach, po kilkunastu latach przerwy przypomina się Krakowowi bogatym plonem, w którym przeważa swojski pejsaż. Sentyment, doskonały wybór motywów i zręczna obserwacja walczą tu o lepsze z dobrze rozwiniętą techniką, pozwalającą artystce znacznie niekiedy trudności rozwiązywać szczęśliwie i z swobodą. W tym długim szeregu widoków o swojskich wyłącznie motywach, portretów, studjów, niema ani jednego „puszczonego“. Niektóre z nich, jak n. p. „Ostatnie promienie“, lub „Stary cmentarz“, wykazują w pewnych partjach wartości pierwszorzędne. Portret wąglowy redaktora Beaupré'go zaleca się doskonałym rysunkiem.

Nazwisko K r c h a, po raz pierwszy pojawiające się w szeregu naszych pejsażystów, zapowiada talent szerszego pokroju, znamionujący w dziedzinie krajobrazu doskonałego malarza-impresjonistę. W metodzie i technice zbyt wyraźnie, a niekiedy wbrew nawet artystycznemu interesowi, ulega on wpływom swojego profesora Kamockiego, którego recepty malarskie nie zawsze godzą się z artystycznym wynikiem zamierzeń. W każdym razie daje Krcha bardzo wyraźny w konturach rysunek (pejsaż nadrzeczny, wnętrza), jasny koloryt, czasem nazbyt zamazane lub brudne tło. O ile w tym kierunku artysta zapatrzy się więcej na wzory zachodu, uprości swą technikę, choćby kosztem nadmiaru temperamentu — można mu wróżyć pomyślny rozwój talentu, który może mieć istotnie dużo w sztuce do powiedzenia.

Talentem, który w tempie wprost zdumiewającem wzbija się na wyżyny sztuki, jest St. K l i m o w s k i, jeden z najzdolniejszych i najpracowitszych uczniów Axentowicza, twórca przesubtelnych studjów portretowych pastelowych, które są ozdobą i atrakcją każdej wystawy. Ostatnie jego dzieła wykazują już takie zmężnienie techniki, taką pewność ręki, połączoną z brawurową śmiałością, a zarazem tak zdumiewającą miękość i subtelność rysunku pastelowego, że tylko bardzo wprawne oko znawcy byłoby zdolne odróżnić studja Klimowskiego od obrazów Axentowicza. Rekord pod tym względem wykazuje portret znanej artystki Ireny Solskiej-Grosserowej, bezsprzecznie najcelniejsze dzieło, jakie po dziś dzień wyszło z pracowni Klimowskiego. Portret Solskiej (wystawiony w salonie Wojciechowskiego) powinien być przeniesiony na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych, aby mógł być wzięty w rachubę przy rozdawaniu nagród akademickich. W salonie Towarzystwa sztuk pięknych rewelacją są bardzo ładne studja „Dzieci bawiące się“ i dwa pastelowe portrety.

Niezmordowany pracownik, znajdujący czas na obsyłanie wszystkich wystaw i to dziełami pierwszorzędnej wartości, Vlastimil H o f m a n, po całym cyklu dzieł symbolicznych, elegij pasterskich madonn i dziwacznych fantazyj, zmienił motyw zasadniczy i dotychczasowe modele i dał obrazy (salon Wojciechowskiego), zgoła odmienne od wszystkiego, co tworzył dotychczas. Są to dwa studja: jedno, wyobrażające sędziwego starca o białej głowie — typ zupełnie u Hofmana nowy, ciekawy w ujęciu charakterystyki — a leżący całkowicie w obrębie dotychczasowych założeń artystycznych Hofmana. Drugie studjum, to silnie kolorystyczny, niesłychanie wdzięczny w ujęciu obraz, dający grupę dwóch dziewcząt, świątecznie ubranych — malowany „con amore“ z zastosowaniem drobiazgowej techniki, wkraczającej nawet poniekąd w dziedzinę folkloru.

Tad. C y b u l s k i wystąpił z całym cyklem obrazów u Wojciechowskiego. Te impressje kolorystyczne, działające dopiero z pewnej odległości pełnią estetycznego efektu, mówią o wybitnym indywidualizmie malarza, który ma swoją wyraźną fizjognomję, swój odrębny styl, metodę i technikę, czyniącą zeń niesłychanie oryginalne i zaciekawiające zjawisko na horyzoncie naszej sztuki współczesnej.

Wśród licznej rzeszy malarzy krajobrazów, coraz wyraźniejsze stanowisko zajmuje Jerzy K a r s z n i e w i c z, malujący z umiłowaniem zaciszne kąty, pełne wdzięku partje ogrodowe, motywa zakopiańskie. Każdy z pejsażów Karszniewicza zaciekawia wdzięcznem ujęciem i coraz pewniejszą linją rysunku, dyskrecją tonów i swojskim sentymentem.

Na osobne studjum zasługiwałoby przepyszne studjum F a ł a t a, zawieszczone na honorowem miejscu pierwszej sali. Przedstawia ono „Dziadka kościelnego“ z lampką na tle architektury. Obraz, malowany około r. 1885, wykazuje niewątpliwie wpływy szkoły Matejkowskiej. Siła i wyrazistość rysunku są zdumiewające, charakterystyka głowy starca ma piętno dzieła wielkiego talentu o wartości muzealnej. Należy ono do najcelniejszych dzieł Fałata i byłoby ze wszech miar pożądanem, aby obraz ten, ilustrujący najwyższy punkt wzniesienia się talentu Fałata, przeszedł na własność jednej z większych galeryj narodowych.

Do tejsamej kategorji arcydzieł malarstwa należy obraz Józefa C h e ł m o ń s k i e g o: „Pejsaż jesienny“ (salon Wojciechowskiego), pełen sentymentu widok polskich łanów, opromieniony poezją swojskości, szlachetny i spokojny w ujęciu i technice, uderzający typowemi cechami pendzla Chełmońskiego. Gdy porównamy te dwa arcydzieła obu naszych mistrzów z produkcją dzisiejszego pokolenia — a nawet z tem, co żyjący Fałat dziś daje sztuce polskiej, budzi się żal za tą wielką przeszłością, której wykładnikiem było kapłaństwo sztuki, zredukowane w produkcji dzisiejszego pokolenia do pospolitego kramarstwa.

Wystawy dopełnia kilka obrazków i studjów drobniejszych, wśród których zwraca uwagę ładny, dobrze malowany krajobraz P a c i o r k a i tegoż malarza studjum dziewczynki, K n a u s ó w n e j „studjum górala“ o doskonale uchwyconym typie podhalańskim i „Kwiaty“, reprezentujące mocną stronę talentu malarki, wreszcie „autoportret“ Sz. Müllera i „Kwiaty“ Simonowiczówny.

W tylnych salkach wystawy znalazła pomieszczenie grafika francuska i niemiecka, reprezentowana cyklem akwafort, przeważnie karjobrazowych, nie wybiegających wartością artystyczną ponad poziom przeciętności.

W.

DELEGACI POLSCY DO SPRAWY KŁAJPEDY.

Paryż, 18 lipca (PAT). Przybyli tu rzeczoznawcy do spraw Kłajpedy admirał Borowski i prof. Winiarski. Zostaną oni wysłuchani przez komisję dla statutu kłajpedzkiego w dniu jutrzejszym.

ZABIEGI LITEWSKIE PRZECIW POLSCE.

Poznań, 18 lipca. (AW). „Dziennik Gdański" donosi z Kowna, że Litwini robią wszystko, **aby uniemożliwić wejście Polaka do Rady portu w Kłajpedzie.** Litwini proponowali w Paryżu, **aby na miejsce Polaka wszedł do Rady portu przedstawiciel Francji.**

OGRANICZENIE KONFERENCJI W SINAIA.

Bukareszt, 18 lipca (PAT). Dzienniki donoszą, że w konferencji w Sinaia wezmą udział **tylko trzy państwa małej ententy. Gabinety w Atenach i w Warszawie będą informowane o przebiegu narad.** Konferencja potrwa prawdopodobnie trzy dni.

OSTATECZNE POROZUMIENIE W LOZANNIE.

Lozanna, 18 lipca (PAT). Z powodu ostatecznego **porozumienia na konferencji główni delegaci wygłosili szereg przemówień gratulacyjnych.** Delegat angielski sir Rumboldt poruszył również sprawę **amnestji i dał wyraz nadziei, że będzie ona zastosowana przez wszystkie strony,** które położyły pod nią swe podpisy. Rumboldt wspomniał przy tem o ostatnich aresztowaniach Greków, którzy służyli swego czasu w angielskich bataljonach robotniczych. Delegat angielski wyraził przekonanie, że podobne wypadki w przyszłości nie będą miały miejsca. Delegat angielski wspomniał również o aresztowaniach wśród Ormian, na co delegat turecki Ismet pasza oświadczył, że rząd turecki uwolni wszystkich Ormian, którzy nie weszli w konflikt z prawem i umożliwi im powrót do kraju. Pozatem zaznaczył Ismet pasza, że Turcja przestrzegać będzie wykonania przyjętych zobowiązań amnestyjnych w tym samym stopniu co inne mocarstwa.

NOWY ZAMACH NIEMIECKI.

Berlin, 18 lipca (AW). Jak donoszą z Bochum, w miejscowości Wettmar w okręgu bochumskim **eksplodowała w większym garażu sztabu francuskiej dywizji bomba.** W odwecie ogłosili Francuzi **obostrzony stan oblężenia** nad miastem, jak również odcięli całkowicie miasto od komunikacji z okolicznemi przedmieściami. Wedle ostatnich informacyj, eksplozja w parku automobilowym spowodowała znaczną szkodę. Prócz wspomnianych zarządzeń, zapowiedziane są dalsze sankcje, jeżeli do dnia 20 bm. nie będą wykryci właściwi sprawcy.

Na miasto Reklinghausen nałożono w związku z zamachem na park automobilowy w Wettmar **grzywnę w wysokości 700 milj. marek,** która musi być uiszczoną do dni 20.

BEZSILNOŚĆ POLICJI NIEMIECKIEJ WOBEC NACJONALISTÓW.

Berlin, 18 lipca (AW). Komunistyczna „Rothe Fahne" skarży się na **bezsilność policji wobec ekscesów elementów nacjonalistycznych.** Jako jaskrawy dowód tchórzostwa policji przytacza dziennik fakt, że gdy chciano zaaresztować znanego przywódcę bandy, która wykonała znany zamach na redakcję socjalistycznej „Volkswille", ten zagroził użyciem siły swoich organizacyj. Na to policja niemiecka **nie tylko odstąpiła od zamiaru ujęcia go, ale nawet zaniechała rewizji domowej.**

ODWLECZENIE ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

Wiedeń, 18 lipca (AW). Jak donosi „N. Fr. Presse" z Paryża, obecna niejasna sytuacja rokowań w sprawie reparacyjnej **potrwa przypuszczalnie do trzech miesięcy, tak, że definitywne rokowania z Niemcami rozpoczną się dopiero w jesieni.** Na Quai d'Orsay zapewniano, że rząd francuski nie otrzymał dotychczas żadnej informacji o przypuszczalnej treści projektu angielskiego. Na razie nie odbywa się żadna wymiana zdań między stolicami sprzymierzonych.

ODPOWIEDŹ ANGIELSKA NA NOTĘ NIEMIECKĄ.

Londyn, 18 lipca (PAT). Biuro Reutera donosi, że lord Curzon wygotował projekt **odpowiedzi na notę niemiecką.** Projekt ten będzie ogłoszony, a natomiast pismo wstępne dotyczące szczegółów biernego oporu, będzie **poufne.**

LITWA W RĘKACH SOWIECKO-NIEMIECKICH.

Paryż, 18 lipca (AW). Nawiązując do obrad Rady ambasadorów w **sprawie Kłajpedy,** „Information" w bardzo energiczny i mocny sposób **demaskuje stanowisko Litwy kowieńskiej, która coraz bardziej staje się narzędziem intryg niemiecko-rosyjskich. Zaślepiona przez swą nienawiść do Polski** — pisze „Information" — Litwa chce jedynie stać się **pomostem między Rosją a Niemcami.** Czyż ostatnio prezes prowincji Prus Wschodnich, w jednem ze swoich przemówień nie oświadczył, że **Kłajpeda jest tylko przedłużeniem Prus Wschodnich?** A ostatnio, jak wskazują źródłowe informacje, wizyta przedstawicieli sztabu jeneralnego litewskiego w Berlinie, miała na celu **zawarcie konwencji militarnej pomiędzy Niemcami a Litwą, przyczem Litwa zaofiarowała swe pośrednictwo Niemcom i Rosji.** Litwa dość złożyła dowodów swego współuczestnictwa w machinacjach sowieckich. Podkreślić należy znamienny fakt, iż **gubernatorem portu kłajpedzkiego mianowany został zdecydowany nacjonalista niemiecki,, Lebuhr.** Fakt ten świadczy wymownie, jak daleko zaszła współpraca niemiecko-litewska.

PATRJARCHA TICHON WIELBICIELEM SOWIETÓW.

Moskwa, 18 lipca. (AW). Patrjarcha Tichon w rozmowie z Anglikiem Coatsem, sekretarzem komitetu angielskiego „Ręce precz od Rosji" oświadczył: „Władze więzienne obchodziły się ze mną **bardzo dobrze.** Warunki materjalne w więzieniu **były doskonałe.** Ciężyła mi jedynie niemożność odprawiania nabożeństw. Tichon oświadczył dalej, że wiadomości, rozsiewane o prześladowaniach religijnych w Rosji, **są fałszywe,** każdy może bowiem wyznawać tutaj taką religję, jaka mu się podoba.

Z Warszawy

17 lipca.

Święto francuskie. — Wycieczka finlandzka. — Zmiany na stanowiskach prasowych. — Targi na aktorów.

Narodowe święto Francji uczciła w sobotę stolica uroczystym obchodem, który wymownem był świadectwem gorących uczuć Polski dla narodu przodującego kulturze świata. Nie krzykliwie i pompatycznie, ale w pełnym powagi nastroju odbył się w godzinach rannych obchód i nabożeństwo polowe na Saskim Placu przed b. soborem rosyjskim, zakończone wspaniałą defiladą wojsk w obecności posła francuskiego p. Panafieu, popołudniu zaś odbyła się uroczysta Akademja, urządzona w sali resursy obywatelskiej przez Zjednoczenie polskich stowarzyszeń. Przybyli na nią: ministrowie Głąbiński i Szeptycki, poseł francuski Panafieu, jenerał Dupont i prezes Zjednoczonych stowarzyszeń Adam Zamoyski. Po mowie hr. Zamoyskiego, który podkreślił znaczenie święta francuskiego i związek ideowy, łączący Polskę z Francją, odbyła się wśród dźwięku hymnów narodowych owacja na cześć Francji. Mowy posła Strońskiego i adwokata Niedzielskiego, oraz odpowiedź posła francuskiego, który w serdecznych słowach podziękował imieniem rządu francuskiego za wyrażone uznania, zakończyła obchód.

Równocześnie dnia tego bawiła w Warszawie wycieczka finlandzka delegacji fińskiego „Klubu narodów odrodzonych". Była to jedna z tych wycieczek, których celem jest polityczne utrwalenie zeszłorocznego sojuszu państw bałtyckich z Polską. Z naszej strony rewizytowała Finlandję wycieczka delegacji prasy polskiej, która do tej chwili bawi jeszcze w krainie stu jezior. Te stale obustronnie podkreślane usiłowania ustalenia polityki jednolitej i zwartego frontu państw bałtyckich i Polski przeciw Rosji bolszewickiej, przyczyniają się do jasnego wykreślenia linji polityki antirosyjskiej, której potrzebę nawet Francja odczuwa dziś bardzo silnie.

W sferach biurokratycznych zaniepokojenie budzi zapoczątkowane przez rząd dzisiejszy usuwanie pewnych niewygodnych osobistości z czołowych stanowisk urzędowych i zastępowanie ich ludźmi nowymi o wybitnem zabarwieniu partyjnem. Zaczęło się to od ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie p. Seyda, idąc za udzielonemi sobie zgóry wskazówkami, usunął dwóch najstarszych wyrobionych i pełnem zaufaniem dotychczas cieszących się przewodniczących wydziałów: b. ministra pełnomocnego Targowskiego, szefa wydziału propagandy i radcy Wąsowskiego. Miejsce pierwszego zajął p. Stefan Natanson, mąż zaufania endecji, który w czasie wojny był eksponowany w Szwajcarji i niedawno powrócił do kraju. Szefem biura prasowego w ministerstwie spraw wewnętrznych został p. K. M. Morawski, syn prezesa Akademji Umiejętności, były kierownik Ajencji Wschodniej. Ustępuje również szef rządowej Ajencji PATa, p. Piotr Górecki i kilku urzędników tej Ajencji z p. Oryngiem. Nazwiska wymienianych na opróżnienie stanowiska następców nie budzą jednak zbytniego zaufania w sferach dziennikarskich, ile że organizacja Polskiej Ajencji Telegraficznej domaga się radykalnej reformy i powołania ukwalifikowanych, fachowych sił dziennikarskich, o które w obecnych stosunkach niezbyt łatwo w Warszawie.

W każdym razie oddanie dwóch wybitnych placówek prasowych zdeklarowanym endekom świadczy, że partja nie zasypia sprawy i przygotowuje sobie grunt w każdym kierunku.

Z pośród innych zmian, zaciekawienie budzi decyzja dra T. Żeleńskiego (Boya), który porzucił stanowisko kierownika literackiego Teatru Polskiego na rzecz Bol. Gorczyńskiego, b. dyrektora miejskiego teatru im. Bogusławskiego, obejmując stanowisko referenta teatralnego w „Kurjerze Porannym".

W teatrach warszawskich zapanował sezon martwy, który dyrekcje zużytkowują w celach nowej organizacji teatrów. Na flukta polityki teatralnej wypływa znowu Ludwik Heller, b. dyrektor teatru lwowskiego, który po niefortunnej z przed lat dwóch imprezie z teatrami stołecznemi, powraca do przerwanej pracy i organizuje te teatry na nowych podstawach z ramienia spółki akcjonarjuszów. Zmontowaną już operetkę wydzierżawia podobno od konsorcjum właścicieli poseł redaktor M. Dąbrowski, który oddawna usiłuje założyć jakieś przedsiębiorstwo teatralne lub dziennikarskie w stolicy. Targi na aktorów są w pełni — dyrektorowie drogą niezdrowej licytacji wydzierają sobie zdolniejszych aktorów, którzy ze swej strony w żądaniach gaż dochodzą do sum bajońskich. Wystarczy, jako przykład, że dyr. Szyfman podniósł pensję Jerzemu Leszczyńskiemu do sumy 22 miljonów miesięcznie, Malickiej z Krakowa proponował 14 miljonów. Obecnie przeciętne gaże aktorskie w Warszawie wahają się między 3—10 miljonami miesięcznie w teatrach komedjowych. W operze i operetce stosunek ten jeszcze jaskrawiej się układa. Wynikiem tych niezdrowych stosunków jest stałe podwyższanie cen miejsc w teatrach, miljardowe deficyty, które muszą pociągnąć za sobą katastrofalny upadek teatrów w całej Polsce.

W.

Z życia Polonji paryskiej

Paryż, 13 lipca.

Towarzystwo France-Pologne i grono przyjaciół święciło niedawno uroczystym obiadem odznaczenie p. Bronisława Kozakiewicza komandorskim orderem „Polonia Restituta". P. B. Kozakiewicz, syn emigranta, wychowany we Francji, zachował najgorętsze uczucia patrjotyczne, których złożył dowody wymowne w wydatnej i rozległej działalności społecznej i literackiej. Na spółkę z hr. Wodzińskim i paru innymi rodakami przełożył na język francuski większą część dzieł Sienkiewicza, szereg powieści Orzeszkowej, Prusa, Reymonta, Sieroszewskiego etc., przyczyniając się tem niemało do rozgłosu i propagowania za granicą polskiej literatury. Uprzejmy, uczynny i z gruntu dobry p. B. Kozakiewicz budzi uczucia szczerej sympatji u wszystkich, którzy mieli sposobność do niego się zbliżyć.

Na bankiecie panowała atmosfera nieprzymuszonej serdeczności. Przewodniczył tej intymnej uczcie słynny poeta, akademik J. Richepin. We wspaniałej improwizacji wygłosił prawdziwy hymn na cześć Polski, z dumą zaznaczając, że ożeniony jest z Polką i że w synie jego płynie także krew polska. Szczery nasz przyjaciel, członek Instytutu p. Lacour Gayet scharakteryzował pożyteczną i piękną działalność p. Kozakiewicza, przeplatając to wspomnieniami osobistemi, pełnemi humoru. Z humorem też serdecznym opowiadał p. K. Woźnicki o nieuleczalnych wadach dekorata, z których największą jest dobroć i wiara w ludzi. Dr B. Moty zajął się stroną społeczno-polityczną akcji p. Kozakiewicza, gdy prof. E. Pożewski w przemówieniu, które wszystkich poruszyło do głębi, oddał hołd Emigracji, która złożyła na obczyźnie swe kości w ofierze dla ojczyzny, szerząc uznanie i szacunek dla imienia polskiego.

W części koncertowej zanotujemy zaimprowizowany występ znanego szopenisty p. V. Gille'a, śpiew artystki operowej p. N. Eynols i p. Lenghiesen z wtórem p. Villars. Prawdziwem objawieniem była porywająca deklamacja Wizji Grunwaldu przez słynną artystkę francuską a naszą rodaczkę p. Halki Dukraine (z domu Hulewiczowną), autorkę licznych dzieł o Polsce.

Dzięki zaletom charakteru bohatera tej sympatycznej uroczystości, stała się ona prawdziwą manifestacją przyjaźni polsko-francuskiej.

E. Woroniecki.

Pożar poczty w Lublinie

Wczoraj podaliśmy wiadomość o wybuchu pożaru w gmachu poczty w Lublinie. Dzisiejsze dzienniki lubelskie przynoszą jeszcze następujące szczegóły:

Pożar gmachu pocztowego wybuchł o godzinie wpół do dziesiątej wieczorem. Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona. Najprawdopodobniej wywołało go krótkie spięcie, spowodowane uderzeniem pioruna. Pożar zniweczył dach budynku i drugie piętro, zdołano jednak uratować całe wewnętrzne urządzenie drugiego piętra. Akta, przesyłki wartościowe i aparaty ocalono i przeniesiono do urzędu pocztowego na dworcu kolejowym. Kasę pocztową, którą również ocalono, umieszczono na razie w komendzie policji.

W chwili wybuchu ognia w gmachu pocztowym straż miejska pożarna gasiła ogień przy ul. Kowalskiej. Dowiedziawszy się atoli o pożarze poczty, komendant straży rozkazał zaprzestać tu akcji ratowniczej, a straż skierował do gmachu poczty.

Jak nam donoszą, w okolicach Lublina w nieszczęsny wieczór było kilka pożarów. W gaszeniu pożaru poczty uczestniczyły straże (prócz miejskiej): wojskowa, ochotnicza i kolejowa. Przybyły jednak niezbyt wcześnie i bez należytych przyrządów. Wogóle — brak ich ogromnie utrudniał obronę poczty przed zgorzeniem. Pożar zdołano zlokalizować około godziny 11, zgliszcza tliły jednak do godz. 4 rano.

KRONIKA

Kraków, 19 lipca.

ZASIŁEK WYRÓWNAWCZY. Z Warszawy telefonują nam: Delegacja urzędników państwowych otrzymała swego czasu zapowiedź ze strony kompetentnej, że z końcem bieżącego miesiąca wypłacony będzie urzędnikom specjalny zasiłek wyrównawczy z zależności od wzrostu drożyzny. Wobec tego, że drożyzna codziennie wzrasta, — urzędnicy państwowi oczekują realizacji zapowiedzi. Jak się dowiadujemy, w sferach rządowych sprawa ta nie była dotychczas poruszana.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prezes dyrekcji kolei państwowych w Krakowie inż. Paweł Prachtel-Morawiański rozpoczął w dniu 18 lipca urlop wypoczynkowy. Kierownictwo dyrekcji kolei państwowych objął na czas urlopu wiceprezes dyrekcji kolei państwowych dr Jerzy Younga.

Prezes krakowskiej Izby skarbowej Józef Greger rozpoczął z dniem dzisiejszym urlop. Zastępstwo objął wiceprezes dr Wiktor Gajewski.

RUCH BUDOWLANY W KRAKOWIE wzmógł się w ostatnich czasach bardzo znacznie. Wielkie budowle gmachów reprezentacyjnych P. K. O. na Wielopolu, Banku związkowego przy ul. Mikołajskiej, wreszcie pałacu P. K. K. P. u wylotu rondla Florjańskiego, są już na ukończeniu i prezentują się okazale swojemi pałacowemi fasadami. Niezależnie od tych budowli, dozoruje budownictwo miejskie kilkunastu nadbudówek III i IV piętra, oraz 16-tu nowych mniejszych domów w gminach podmiejskich.

NOWE CENY MIĘSA. W uzupełnieniu wczorajszej notatki donosimy, że województwo krakowskie zatwierdziło na wniosek magistratu następujące ceny maksymalne, na mięso, obowiązujące na terytorjum miasta Krakowa od 18 b. m.:

I. Mięso w sklepach i jatkach I klasy (cenniki białe): za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 14.500 mk., za 1 kg. mięsa wołowego bez dokładki 17.500 mk., za 1 kg. polędwicy 18.000 mk., za 1 kg. cielęciny 14.000 mk.

II. W sklepach i jatkach II klasy (cenniki zielone): za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 13.500 mk., za 1 kg. mięsa wołowego bez dokładki 16.300 mk., za 1 kg. polędwicy 16.800 mk., za 1 kg. cielęciny 13.000 mk.

III. W jatkach na placu targ. III kl. (cenniki niebieskie): za 1 kg. mięsa wołowego z 20% dokładką 12.800 mk., za 1 kg. mięsa wołowego bez dokładki 15.400 mk., za 1 kg. polędwicy 15.600 mk., za 1 kg. cielęciny 12.000 mk.

Mięso koszerne o 1000 mk. więcej na 1 kg. Ceny wędlin, tłuszczów, oraz pieczywa pozostają niezmienione.

W SPRAWIE PORZĄDKU I CZYSTOŚCI W LOKALACH PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH. Magistrat przypomina ze względów policyjno-zdrowotnych przepisy rozporządzenia o porządku i czystości w lokalach przemysłowych i handlowych, w których się przygotowuje, przechowuje i sprzedaje przedmioty spożywcze. W szczególności należy chronić środki spożywcze przed zanieczyszczeniem ich przez ludzi, zwierzęta, pył itp. Środków tych nie wolno umieszczać bezpośrednio na podłodze lub ziemi, lecz na czystym pokładzie. Środki spożywcze, które stosownie do swej istoty lub rodzaju opakowania nie mogą być chronione przed kurzem lub innem nieczyszczeniem, ani przed wpływem słońca, lub niepogody, należy trzymać pod zamknięciem lub szczelnie przykryte. W szczególności przedmioty takie jak masło, ser, marynaty, ciastka, kanapki, czekoladki i cukierki, należy trzymać pod szklanemi kloszami, w oszklonych szafkach, gablotach, lub szczelnych pudłach. Owoce należy nakrywać białym muślinem. Nie wolno sprzedawać niedojrzałych owoców, z wyjątkiem niedojrzałych owoców, przeznaczonych do smażenia, które w tym wypadku należy oznaczyć napisem: „owoce niedojrzałe, przeznaczone do smażenia lub gotowania". Niestosujący się do powyższych przepisów zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

WIECZÓR JUBILEUSZOWY GRZEGORZA SENOWSKIEGO. Wczorajsze przedstawienie „Lekkoducha" Szaniawskiego w teatrze im. Słowackiego, połączone z obchodem uczczenia 45-letniej działalności na scenie jednego z najstarszych seniory tej pracowników Grzegorza Senowskiego, zgromadziło bardzo liczną publiczność, która zapragnęła wyrazić swe uznanie zasłużonemu artyście-jubilatowi. P. Senowski grał w sztuce tej rolę lokaja Konstantego, podkreślając z artystycznem zacięciem charakterystyczno-komiczne jej rysy.

Owacja jubileuszowa miała przebieg wzruszający. Po pierwszym akcie dyrektor Trzciński wprowadził na scenę jubilata, którego publiczność powitała grzmiącemi oklaskami. Pierwszy przemówił dyr. Trzciński, podnosząc wytrwałą, rzetelną i pożyteczną pracę Grzesia Senowskiego w ciągu jego 28-letniego pobytu na krakowskiej scenie i życząc mu dalszej owocnej dla teatru pracy. Następnie przemawiali kolejno p. Osterwa, odtwarzający tytułową rolę „Lekkoducha", pp. Kułakowski imieniem kolegów ze sceny Słowackiego i p. Turski imieniem artystów „Bagateli". Jubilatowi wręczyli mówcy upominki jubileuszowe a publiczność urządziła mu owację kwiatową. Na zakończenie odczytano nadesłane na uroczystość od wszystkich teatrów i przyjaciół depesze gratulacyjne.

ZAPROSZENIE NA WYCIECZKĘ DZIENNIKARSKĄ. Syndykat dziennikarzy krakowskich otrzymał z dyrekcji Związku obrony zachodnich kresów w Poznaniu zaproszenie do wzięcia udziału w wycieczce prasy polskiej na kresy zachodnie, która to wycieczka odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 bm. Utrzymanie podczas wycieczki, z wyjątkiem przejazdów koleją, bezpłatne. Zgłoszenia do dnia 25 bm. przyjmuje Związek obrony kresów zachodnich w Poznaniu.

NIEPRAWIDŁOWOŚCI RUCHU TRAMWAJOWEGO. Publiczność krakowska, opłacająca dziś tak znacznie podwyższone ceny biletów jazdy tramwajem, ma niewątpliwie prawo żądać, aby była należycie obsługiwaną. Tymczasem na niektórych linjach ruch prowadzony jest bardzo niedbale i niepunktualnie. Do takich należy niestety i linja Nr 1, jedna z najbardziej uczęszczanych i najrentowniejszych. Mieliśmy sposobność stwierdzić, że ruch na tej linji pozostaje w sprzeczności z interesami ludności. Tak np. w porze wieczornej, gdy mnóstwo osób zdąża do pociągów na dworzec kolei, wozy Nr 1 pojawiają się coraz rzadziej, a od godz. 10, w porze największego zapotrzebowania do pociągów lwowskiego, wiedeńskiego i zakopańskiego, wozy wbrew interesom zarządu, pobierającego taksę nocną, bywają wycofywane tak, że bilety korespondencyjne, zakupione w innych wozach, chybiają celu, narażając publiczność na straty. Zwracamy uwagę dyrekcji na konieczność utrzymania pełnego ruchu na tej linji do godz. 11 m. 30, tj. do pory odejścia pociągu zakopańskiego i równoczesnego przyjścia pociągów lwowskich i zakopańskich. Chodzi przecież w danym wypadku o interes ludności, której żądania muszą być przedewszystkiem przestrzegane.

O PORZĄDKI NA KOLEJACH. Z kół naszych czytelników dochodzą nas coraz częściej skargi na fatalne stosunki, panujące nad podkrakowskich linjach kolejowych. Na sezon letni wprowadzono wprawdzie większą liczbę pociągów pasażerskich, mimo to jednak pociągi te dla zaspokojenia olbrzymiego ruchu, szczególnie w dni niedzielne i świąteczne, kiedy rzesze Krakowian wyjeżdżają na bliższe lub dalsze wycieczki — okazują się stanowczo niewystarczające. Skutkiem tego na stacjach i przystankach podmiejskich, jak Mydlniki, Zabierzów, Krzeszowice, Bierzanów, Podłęże, Swoszowice etc., rozgrywają się — zwłaszcza przy wieczornych pociągach — iście dantejskie sceny zdobywania przepełnionych wagonów przez tłumy wycieczkowiczów. A przecież dałoby się złemu łatwo zaradzić przez powiększenie liczby wozów przy pociągach; w obrębie dworca krakowskiego można zawsze znaleźć mnóstwo wagonów pasażerskich próżnych i bezużytecznie stojących.

Apelujemy do władz kolejowych, ażeby wydały odnośne zarządzenia urzędowi ruchu na stacji krakowskiej, umożliwiając w ten sposób ludności miasta znośniejsze warunki przejazdu pociągami niedzielnemi do uczęszczanych miejscowości w okolicach Krakowa.

POCIĄGI NIEDZIELNE DO ZAKOPANEGO. Dyrekcja kolei państwowych donosi: Ze względu na silną frekwencję podróżnych kursować będą między Krakowem a Zakopanem w każdą niedzielę i święto w czasie od 22 lipca do 9 września włącznie pociągi pospieszne Nr. 6101 i 6102 przewidziane rozkładem jazdy tylko na sezon zimowy. Odjazd z Krakowa o godz. 7'35 min., przyjazd do Zakopanego o godz. 12'52; odjazd z Zakopanego o godz. 15'43 min., przyjazd do Krakowa o godz. 21'05. Pociągi te będą się zatrzymywały także w Osielcu.

NIEBEZPIECZNY NARZECZONY. Wczoraj o godz. 3 po poł. na ul. Wiślickiej doszło do bójki między Adamem Nalepą, a jego narzeczoną Heleną Mleko, lat 26, przyczem ta ostatnia odniosła ciężkie rany na twarzy, zadane kamieniem. Policja odprowadziła poranioną na pogotowie ratunkowe, które odesłało ją do szpitala.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Aresztowano: Jana Kołodziejczyka, Jana Kwiatkowskiego, Władysława Szczepańskiego pod zarzutem kradzieży z włamaniem do sklepu firmy Sternberg przy ul. Grodzkiej. Aresztowano Leopolda Wiśnicera za usiłowaną kradzież garderoby na szkodę Anieli Kralki na dworcu osobowym. Skradziono Turkowi Leopoldowi z zamkniętego mieszkania przy ul. Królowej Jadwigi znaczną ilość garderoby i nakrycia stołowego wartości około 30 miljonów mk.

Z kraju i ze świata

ODZYSKANIE MIENIA PRZEMYSŁOWEGO Z ROSJI. Donoszą z Warszawy: Delegacja polskiego Związku przemysłu metalowego złożyła wiceministrowi spraw zagranicznych p. Strassburgerowi memorjał w sprawie reewakuacji mienia przemysłowego z Rosji. Delegacja prosiła także o wydanie zarządzeń, któreby gwarantowały bezpieczeństwo osobiste inżynierom ekspertom, wysłanym do Rosji przez fabryki, celem wyszukania i uzyskania z powrotem maszyn, podległych reewakuacji.

WIADOMOŚCI OSOBISTE Z WARSZAWY. D. 18 bm. wyjechał do Paryża sekretarz poselstwa Rzeczypospolitej polskiej w Paryżu, Wielowieyski.

Również wyjechał na urlop 6-tygodniowy wicedyrektor departamentu kredytowego ministerstwa skarbu p. Feliks Młynarski.

O CZWARTĄ KLASĘ NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH. Rada kolejowa, rozważywszy sprawę podwyższenia taryfy od 1 sierpnia, uchwaliła polecić ministerstwu kolei rozważenie projektu wprowadzenia na dłuższych linjach czwartej klasy osobowej.

ŻNIWA. Właściciele większych posiadłości ziemskich pod Warszawą rozpoczęli już żniwa.

ZASTRZELENIE ROTMISTRZA WOJSK POLSK. KS. KURADZE. W nocy z poniedziałku na wtorek zastrzelił inżynier Józef Kossak, w domu l. 72 przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie, rotmistrza w. p. ks. Kuradze.

O zabójstwie tem donoszą dzienniki warszawskie następujące szczegóły:

Zabity książę Konstanty Kuradze, z pochodzenia Gruzin, liczył 32 lata wieku. W czasie wojny europejskiej służył w wojsku rosyjskiem, z którego przeszedł w chwili formowania się oddziałów polskich do armji polskiej w randze rotmistrza. Ostatnio był wiceprezesem związku powstańców górnośląskich i na tem stanowisku położył wiele zasług.

Zabójca inżynier Józef Kossak, właściciel biura przemysłu i handlu drzewnego p. f. „Centrolas", był dobrym przyjacielem zabitego. Zabójstwo wynikło na tle porachunków osobistych. Nie jest wykluczone, że wmieszana była w tę sprawę kobieta, ale bliższe szczegóły wyjaśni dopiero śledztwo.

Widownią tego krwawego dramatu było mieszkanie p. Jadwigi Kołaczkowskiej, od której odnajmowali swój lokal państwo Kossakowie oraz zabity ks. Kuradze. Wieczorem ks. Kuradze przeszedł na nocleg do lokalu zajmowanego przez p. Kołaczkowską, albowiem w mieszkaniu swoim miał gościć na noc kolegę. Na kilka minut przed wypadkiem prosił obecnych w stołowym pokoju o szklankę wody. Po chwili siostra p. Kossakowej poprosiła go do stołowego pokoju i tu nastąpiło zabójstwo. Książę ugodzony dwiema kulami upadł na podłogę, trzecia kula trafiła w piec.

WYPADKI TOPIENIA SIĘ LUDZI W KĄPIELACH są obecnie na porządku dziennym we wszystkich większych miastach. W niedzielę utonęło w nurtach Dunaju podczas kąpieli 9 ludzi.

POŻAR W PAŁACU W SPALE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w południe w Spale w rezydencji prezydenta Rzeczypospolitej wybuchł pożar, który na szczęście objął tylko kuchnie pałacu. Przybyła z Tomaszowa straż ochotnicza przy pomocy ludności okolicznej pożar szybko zlokalizowała.

BANDY CYGANÓW W POLSCE. Polska w roku bieżącym obfituje w liczne bandy cygańskie. O najeździe cygańskim podają wiadomości wszystkie pisma prowincjonalne. Nie jest też wolna od włóczęgów i Warszawa. Olbrzymie obozowiska cygańskie rozłożyły się pod Wawrem, stamtąd cyganki całemi partjami przyjeżdżają do Warszawy na żebraninę i wróżenie. Proceder znać opłaca się dobrze, gdyż cyganki odziane są dostatnio i wyglądają na dobrze odżywione. Natręctwo ich jest wielkie. Poprostu chwytają ludzi za poły na ulicy i natarczywie wróżą.

Z Torunia donoszą, że banda cygańska w poważnej liczbie, bo przybyła na dwunastu wozach, rozlokowała się na przedmieściu Jakóba w pobliżu rzeźni. Są to wyjątkowo zamożni cyganie, stroje na nich całe, a nawet bogate, a koni pięknych i rosłych posiadają 30. Leciwe cyganki trudnią się wróżeniem, a ciekawych swej przyszłości znajduje się tak dużo, że oczekują spokojnie w ogonku do późnej nocnej godziny na swą kolej, podobnie, jak w wojnie na kartkowe masło. Intratnym interesem jest widać wróbiarstwo.

Ciekawa rzecz, na jakiej prawnej podstawie odbywa się ta peregrynacja cyganów w Polsce. Podróżujący obywatel polski musi mieć drogo okupywane dowody osobiste, jeśli nie chce narazić się na wielkie nieprzyjemności. Czy cyganie mają te dowody?

Rząd powinien krytycznie odnosić się do tego włóczęgostwa cygańskiego, narażającego obywateli na przykre niespodzianki.

TRAGICZNY KONIEC WYŚCIGÓW KOLARSKICH. Z Łodzi donoszą: W ubiegłą niedzielę odbywały się tu dystansowe wyścigi kolarskie o mistrzostwo województwa łódzkiego. W wyścigach tych brał między innemi udział Alfons Szefler, jeden z lepszych jeźdźców województwa łódzkiego. Wskutek silnego gorąca, Szefler spadł z roweru i stracił przytomność. Po przewiezieniu do szpitala stwierdzono, iż uległ on porażeniu słonecznemu. Po 9 godzinach nie odzyskawszy przytomności, Szefler zmarł.

STRAJK W ŻYRARDOWIE I CZĘSTOCHOWIE. W fabrykach żyrardowskich i w częstochowskich rozpoczął się strajk ekonomiczny.

OBCHÓD GRUNWALDZKI W KATOWICACH. W niedzielę, w dniu obchodu rocznicy zwycięstwa polskiego pod Grunwaldem, odbyło się przed południem uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, w którem wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz liczne delegacje organizacyj i instytucyj. Po południu odbyła się w parku Kościuszki zabawa ludowa, zorganizowana przy współudziale Towarzystwa polsko-francuskiego. Podczas zabawy przemawiali: senator Kowalczuk, poseł na Sejm śląski Szymkowiakówna. Dłuższe przemówienie wygłosił konsul jeneralny francuski, Mangendre.

NADUŻYCIA W GDAŃSKIM OBOZIE DLA EMIGRANTÓW. „Dziennik Gdański" donosi: Od dłuższego czasu dochodzą nas skargi emigrantów z Polski, utyskujących na niesłychany wyzysk przez personal obozu gdańskiego, prowadzonego przez Niemców. Za najmniejsze usługi żąda się po kilkadziesiąt tysięcy marek, za desynfekcję 10 dolarów, za inne manipulacje od 1—10 dolarów. Traktowanie emigrantów przy obowiązkowej kąpieli i desynfekcji ich urąga najprymitywniejszym wymogom. Rzeczy i obuwie składa się w wielkie sterty, a po odkażeniu każdy musi wybierać sobie sam, co do niego należy. Ton, którym przemawia się do emigrantów polskich, jest niesłychanie szorstki i arogancki. Czas najwyższy, aby pomyślano nareszcie o zaprowadzeniu kulturalniejszych stosunków w gdańskim obozie emigracyjnym.

GAZETY DLA WIĘŹNIÓW. Donoszą z Berlina: Ministerstwo sprawiedliwości wydało rozporządzenie, mocą którego każdy więzień w więzieniach i zakładach karnych będzie miał prawo abonować gazetę bez względu na kierunek polityczny.

POSUCHA W ROSJI. Z Moskwy donoszą: Widoki na dobre urodzaje zepsuły się znacznie wskutek zbytniej wilgoci w zachodniej i centralnej Rosji, a posuchy we wschodniej i południowej. We wielu gubernjach środkowej Rosji w ciągu ostatnich miesięcy nie spadła ani jedna kropla deszczu.

SZCZEPIONKA PRZECIW ODRZE. Dzienniki paryskie donoszą o wynalezieniu przez lekarzy francuskich szczepionki przeciw odrze.

KONGRES CHIRURGÓW W LONDYNIE. Ks. Walji otworzył międzynarodowy zjazd chirurgów w pałacu królewskiego towarzystwa medycznego w Londynie. W zjeździe bierze udział pięciuset najsławniejszych chirurgów świata.

ZMARLI:

— Marja z Krzymuskich Iwanowska, znana pod literackim pseudonimem „Theresita", zmarła w Płocku. Urodzona w roku 1878 w Budzisławiu Kościelnym, kształciła się we Francji, pisała nowele w duchu „Młodej Polski" z końca XIX. wieku. W czasie przygotowań do plebiscytu na Górnym Śląsku prowadziła pracę agitacyjną z uszczerbkiem zdrowia i płomienną wymową porywała słuchaczów. Następnie poświęciła się pracy nauczycielskiej i pisała dzieło: „Polonia restituta", historję odrodzenia duchowego Polski. Śmierć przerwała to zamierzenie.

STAN ATMOSFERY. W dniu wczorajszym stan pogody w Europie uległ zmianie na gorsze, wskutek zapanowania nad jej północną częścią płytkiego lecz obszernego niżu barometrycznego. Taki układ powodował wiatry zachodnie, które przyniosły znaczną ilość pary wodnej z Atlantyku, która powodowała wzrost zachmurzenia i opady a po nich ochłodzenie się. Temperatura w Polsce w dniu wczorajszym miała wskutek tego słabe uwydatniony okres dobowy.

Warszawa: temperatura 20'1, maximum 23'6, minimum 15'6, stan nieba: pochmurno; Kraków: temperatura 21'8, maximum 24'7, minimum 12'7, pochmurno.

Prognoza na czwartek: Zachmurzenie zmienne z przejściowemi deszczami, nieco chłodniej, wiatry zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5276 Pam. majora Miecz. Rodzyńskiego — kolega Jan Kozierowski; 5277 Pam. Jana Małachowskiego — rodzina; 5278 Pam. Wład. Tkaczyka — redakcja i wydawnictwo „Piasta"; 5279 Rodzina Kozakiewiczów z Wielunia; 5280 Ku czci dra Ady Markowej, prof. szk. położn., uczenice z r. 1922-23. Pozatem na ogólne cele odbudowy Wawelu po 100.000 mk. złożyli: Czesław Palczewski z Bochni i Ku pamięci Anny z Bilińskich Michnikowej — mąż.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Mimo, że utwory Zabłockiego pojawiają się ostatnio dość często na afiszu scen naszych, w Krakowie poza „Dziewczyną sędzią" w nowym teatrze żadna z komedyj tego świetnego autora epoki stanisławowskiej graną nie była. „Fircyk w zalotach", niewidziany u nas jeszcze od czasów starego teatru, ukaże się dzięki znakomitemu odtwórcy roli tytułowej p. Juljuszowi Osterwie, którego gościna wyprowadza na afisz to arcydzieło polskiego rococa literackiego. Wystawienie „Fircyka" przygotowywane z wielką starannością i w świetnej obsadzie obudziło żywe zainteresowanie wśród miłośników klasycznego repertuaru. Dzisiaj i jutro ostatnie dwa przedstawienia „Lekkoducha", który schodzi już całkowicie z repertuaru.

OPERA I OPERETKA. Dwie najnowsze, sensacje bieżącego sezonu powtórzone będą dziś we czwartek 19 bm. o 7'45 w., prześliczna „Dama we fraku" Brommego z p. Żelską i Minowiczem w głównych partjach, jutro w piątek 20 bm. niezrównana „Frasquita" z p. Rynas i Ostrowskim. W obu operetkach wystąpią ponadto najlepsze siły naszego zespołu.

Z TEATRU „BAGATELA". W sobotę po południu „Szpieg" z p. Junoszą-Stępowskim i p. Kozłowską, w niedzielę po południu „Świt, dzień i noc" z p. Malicką i p. Węgierko, którzy po wielkim sukcesie odniesionym w Warszawie w świetnej komedji Niccodemiego raz tylko jeden grać będą na scenie „Bagateli" „Świt, dzień i noc".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 19 bm.: „Lekkoduch".
Piątek, 20 bm.: „Lekkoduch".
Sobota, 21 bm.: „Fircyk w zalotach".
Niedziela, 22 bm.: „Fircyk w zalotach".

TEATR OPERA I OPERETKA

Czwartek, 19 bm.: „Dama we fraku".
Piątek, 20 bm.: „Frasquita".

TEATR „BAGATELA".

Czwartek, 19 bm.: „Ósma żona Sinobrodego".
Piątek, 20 bm.: „Ósma żona Sinobrodego".
Sobota, 21 bm. po poł.: „Szpieg"; wieczorem: „Ósma żona Sinobrodego".
Niedziela, 22 bm. po poł.: „Świt, dzień i noc"; wieczorem: „Ósma żona Sinobrodego".

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— **NOWE WYDAWNICTWA KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA.** Prof. dr Juljusz Kleiner: Juljusz Słowacki, monografja. — Tom III. Warszawa 1923.

Tom niniejszy, zamykający wartościową monografję prof. Kleinera o Słowackim, obejmuje okres Beniowskiego i stanowi ciąg dalszy zakrojonej na wielką skalę pracy, w której autor podaje przenikliwej analizie twórczość piewcy „Anhellego".

— Prof. Karol Sarolea: Listy o sprawach polskich. Przekład Jadwigi Sienkiewiczowej. — Warszawa 1923.

Wśród uczonych zagranicznych, zajmujących się sprawą polską, jedno z miejsc najwybitniejszych zajmuje prof. Karol Sarolea, który dzięki dokładnej znajomości naszego kraju i stosunków, stał się gorącym obrońcą Polski na forum międzynarodowem.

Wydana w języku angielskim jego praca p. t. „Letters on the Polish Affairs" jest u nas prawie nieznana, do spopularyzowania jej przyczy się przeto przekład jej polski, dokonany przez p. Jadwigę Sienkiewiczównę, a wypuszczony przez księgarnię Gebethnera i Wolffa p. t. „Listy o Polsce". Tekst tych listów autor rozszerzył dla wydania polskiego, które ponadto zaopatrzone jest w przedmowy kardynała Merciera i wybitnego pisarza angielskiego G. K. Chestertona.

— **ANTONI SZAPER: HISTORJA POLSKI DO UŻYTKU SZKOLNEGO.** (Wydanie drugie, uzupełnione). Zachęcony powodzeniem pierwszego wydania swojej Historji Polski, p. Antoni Szaper przygotował uzupełnione wydanie drugie tej książki, która — przed kilku dniami znowu ukazała się w handlu księgarskim. — Przejrzystość i trafność układu, przez krótkie podanie dziejów naszego narodu od czasów najdawniejszych aż do chwili dzisiejszej w 40 lekcjach, czynią z książki tej pożyteczny podręcznik szkolny dla dzieci, przystępujących do zaznajomienia się z dziejami ojczystemi w najogólniejszych zarysach. Przy omawianiu wojny światowej i dziejów doby współczesnej, autor z godną pochwały bezstronnością i objektywizmem skreślił historję odrodzonej Polski, usuwając jakiekolwiek zabarwienie polityczne czy partyjne.

Książka znajduje się na składzie głównym w nowootwartej księgarni Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie.

— **MIECZYSŁAW ZIELENKIEWICZ:** „Kwietna zamieć". — Kraków 1922. — Serja poezyj Mieczysława Zielenkiewicza, to zbiór drobnych fragmentów lirycznych, w których autor, spowiadając czytelnikowi swe uczucia, rzucił je na barwne tło przyrody, a w królestwie przyrody pierwszeństwo oddał kwiatom. Na ten temat snuje kilkustrofkowe wiersze o jaśminach, różach, słonecznikach, astrach, chryzantemach, kasztanach, z efektu barwy i kształtu kwiatów wyprowadzając naprawdę kolorystyczne obrazki poetyckie, przyodziane w zrównoważoną formę słowa. W umiłowaniu przyrody, Zielenkiewicz nie poprzestaje jednak tylko na zewnętrznem pięknie, lecz wsłuchuje się w jej życiodajną tajemnicę, a ta nastręcza mu sposobność do refleksji, wynikającej niekiedy, jako poetycka konkluzja, z czysto malarskiego założenia. Zasadniczy w charakterze, a literacko najlepszy cykl wierszy, zatytułował autor: „Kwietna zamieć". Poza tem znajdujemy w tomiku szereg zgrabnych erotyków pod tyt. „Tobie", kilka nastrojów ulicznych (w tem dwa lokalne krakowskie: „Sadzawka" i „Pod Grażyną"), w cyklu „Miasto", refleksyjne strofy „O śmierci", akordy aktualno-patrjotyczne „Z dni boju i chwały", — wreszcie poetycki epilog zbiorku w postaci kilku nastrojowych wierszy, objętych tytułem „Dola".

J. P.

— **NOWY MIESIĘCZNIK POLSKI.** W tych dniach ukazał się w Warszawie pierwszy numer nowego miesięcznika polskiego p. t. „Ameryka". Organ ten, wydawany w Warszawie pod redakcją p. Władysława Tulcji, poświęcony jest sprawie zapoznawania ogółu polskiego z Ameryką i społeczeństwem amerykańskiem. Zeszyt pierwszy „Ameryki" za maj przedstawia się pod względem typograficznym okazale. — Barwna okładka, doskonały papier, czysty druk oraz kilka ilustracyj zdobią numer.

Rozpoczyna go portret ministra handlu Stanów Zjednoczonych i inicjatora znanego nam dobrze Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego, Herberta Hoovera. Dwa dłuższe artykuły omawiają niedawny pobyt w Polsce Amerykańskiej Misji Ekonomicznej. Prócz tego zeszyt zawiera artykuły: F. A. Liszewskiego „Amerykańskie pisma fachowe", C. C. Lesley'a (członka Amerykańskiej Misji Ekonomicznej) „Wrażenia z pobytu w Polsce", dłuższą recenzję ciekawej książki amerykańskiego „króla" automobilowego, Henryka Forda p. t. „Moje życie i praca", szereg różnorodnych i ciekawych wiadomości dotyczących handlu, przemysłu i finansów Stanów Zjednoczonych oraz stosunków polsko-amerykańskich, szereg ofert i zapytań z Ameryki, na które zwracamy specjalną uwagę naszych kupców i przemysłowców, interesujących się nawiązaniem stosunków handlowych z Ameryką. W zeszycie tym rozpoczęła „Ameryka" druk z werwą i humorem napisanych przez utalentowaną autorkę M. S. Szpyrkównę wrażeń z podróży i pobytu w Ameryce p. t. „Gwiazdy i Dolary". Zeszyt zamyka dział nowych książek i czasopism; kronika, wiadomości różne oraz rozkład jazdy okrętów z Europy do Ameryki. Nowemu pożytecznemu pismu szczerze życzyć należy powodzenia.

— **„PRZEGLĄDU WARSZAWSKIEGO"**, miesięcznika, poświęconego literaturze, sztuce i nauce pod redakcją dra Stefana Kołaczkowskiego zeszyt 21 przynosi następujące artykuły: Czesław Znamierowski: Stanowisko teorji poznania wśród nauk filozoficznych. — Paweł Hulka-Laskowski: Rozwój literatury czeskiej. — Władysław Tarnawski: Szekspir czy nie Szekspir? — Stefan Kołaczkowski: Knut Hamsun (I). — Marja Grossek: Trzy sonety. — Godziny. — Michał Gabrjel Karski: Gra. — Edwin Jędrkiewicz: Maska tragiczna, komedja (3). Kronika: Ostap Ortwin: Poezja. — A. Gruszecka: Literatura dla dzieci. — Włodzimierz Fiszer: Studja i przekłady z literatur obcych. (Literatura rosyjska). — Edwin Jędrkiewicz: Teatr. Stanisław Szczutowski: Grafika.

NOWE PISMO POLSKIE W PARYŻU. Donoszą z Paryża: Ukazało się tutaj pod redakcją Stanisława Szpotańskiego nowe pismo polskie, wychodzące trzy razy na tydzień, pod tytułem „Życie polskie".

— **WŁOSI O KSIĄŻCE PROF. PTAŚNIKA.** W triesteńskim „Piccolo" znajdujemy obszerny artykuł, omawiający interesującą książkę prof. Ptaśnika p. t. „Kultura włoska średnich wieków w Polsce". Autor artykułu podnosi wielką naukową i kulturalną wartość książki, opartą na głębokich i poważnych studjach i piękny, pełen szlachetnej prostoty język, oraz znaczenie jej w zbliżeniu kulturalnem polsko-włoskiem. Podkreśla również szatę zewnętrzną tomu, wydanego z wielką starannością przez „Bibljotekę Polską". Książkę powyższą prof. Ptaśnika nagrodziła świeżo Akademja Umiejętności nagrodą im. Barczewskiego.

ZAPOWIEDŹ ZNIESIENIA CENTRALI DEWIZ.

Warszawa, 18 lipca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach **zniesiona ma być centrala dewizowa**, a bankom dewizowym **przywrócone być mają ich dawne prawa.**

STATUT MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Rada ministrów uchwaliła na wniosek ministra spraw wewnętrznych poprawki do statutu organizacyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych. Statut wchodzi w życie od 1 sierpnia b. r. Zakres działania wydziału ludności ograniczono do spraw obywatelstwa i przynależności, natomiast sprawy stowarzyszeń włączono do wydziału bezpieczeństwa, sprawy zmiany nazwisk do wydziału odwoławczego. Wydziały osobowy i budżetowo-gospodarczy pozostawiono w departamencie I. Wydziały prezydjalny i polityczny wyłączono z departamentów i poddano bezpośrednio ministrowi lub podsekretarzowi stanu. Referat do spraw internowanych pozostawiono w departamencie I., referat do spraw śląskich przeniesiono do departamentu XI. Zaniechano tworzenia osobnego inspektoratu i włączono inspektorów do dep. I. i IV.

Położenie na Ukrainie

Lwów, 18 lipca (AW). Korespondent „Gazety Lwowskiej" z pogranicza polsko-sowieckiego donosi: Na wszechukraińskiej siódmej sesji sowietów w Charkowie zażądali niektórzy delegaci ukraińscy, ażeby stolicę Ukrainy przeniesiono **z Charkowa do Kijowa**, inni zaś proponowali jej przeniesienie **do Połtawy**. Sprzeciwili się temu rosyjscy komuniści, którym jest nie na rękę zbytnie oddalenie ukraińskiej stolicy od Moskwy tem bardziej, że ataman Tiutiunyk znowu wypłynął na widownię i ze swojemi oddziałami podjeżdża aż pod Kijów. Sprawy przeniesienia stolicy na razie nie załatwiono. Radek Sobelsohn powrócił niedawno do Moskwy z inspekcyjnej podróży po Ukrainie i złożył sprawozdanie komitetowi wykonawczemu utrzymane w nader minorowym tonie. **Komunistyczna partja na Ukrainie znajduje się w stanie całkowitego rozkładu** i właściwie jako taka nie istnieje. Wielu zbiegów z partji komunistycznej na Wołyniu i Podolu i kilku członków komunistycznej partji zgłosiło swe wystąpienie z partji z obawy przed zemstą powstańców na wypadek ich zwycięstwa. W związku z tem podjęto w komitecie wykonawczym pytanie, czy nie należałoby zlikwidować ukraińskiego centralnego komitetu wykonawczego i zastąpić wykonawcze władze osobnym **namiestnikiem z prawami dyktatora.**

KOMISJA RZECZOZNAWCÓW I KOMISJA REPARACYJNA.

Paryż, 18 lipca (AW). „Petit Parisien" omawiając pracę gabinetu nad sformułowaniem projektu odpowiedzi stwierdza, że rząd angielski musi uwzględnić przedewszystkiem dwa następujące punkty, jeżeli odpowiedź ma zgadzać się z opinją publiczną. W pierwszym rzędzie powinien rząd angielski potępić bierny opór w zagłębiu i wezwać Niemcy do zrezygnowania z niego. Następnie zaproponować ustalenie zdolności płatniczych u Niemiec, w myśl postanowień traktatu wersalskiego tj. za pośrednictwem komisji reparacyjnej. Równocześnie wyraża dziennik zapatrywanie, że Anglja zbliży się do punktu widzenia francuskiego, godząc się na to, by przydzielono wspomnianą **komisję rzeczoznawców** komisji reparacyjnej.

Londyn, 18 lipca (AW). Jak z wynurzeń niektórych polityków wnosić można, że Anglja nie zażąda wyraźnie zaniechania biernego oporu w myśl życzeń Francji, jest natomiast prawdopodobne, że odpowiedź zawierać będzie wskazówkę, iż pożądane jest ustępstwo ze strony Niemiec w tym kierunku. Informacje „Petit Parisien" w sprawie charakteru komisji rzeczoznawców byłyby o tyle potwierdzone, że i w Londynie nie są dalecy od myśli ustanowienia komisji rzeczoznawców **jako podporządkowanego organu komisji reparacyjnej.**

NOWE SPEKULACJE STINNESA.

Berlin, 18 lipca (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą, że **Stinnes** bawił przez parę dni w **Kopenhadze.** Podróż ta stoi w związku z konfliktem, jaki wybuchł między nim a amerykańskiemi firmami naftowemi z okazji zakupienia przez Stinnesa wielkiej ilości ropy w Aarbuss, głównie zaś z duńsko-amerykańskiem koncernem naftowym. Pisma donoszą dalej, że Stinnes w okolicy Kopenhagi zakupił wiele gruntów.

SABOTAŻ W OKUPACJI FRANCUSKIEJ.

Duesseldorf, 18 lipca (PAT). Patrol francuski spotkał na torze kolejowym dwóch Niemców, **psujących aparat sygnałowy.** Jednego z nich **zastrzelono, drugi uciekł.**

PRZYJAZD AMBASADORA NIEMIECKIEGO W MOSKWIE DO BERLINA.

Wiedeń, 18 lipca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że ambasador niemiecki w Moskwie **Brockdorff-Rantzau** przybył wczoraj do Berlina, aby odbyć konferencję z rządem. Rokowania w sprawie rozszerzenia traktatu z Rapallo zostały na razie **zakończone.**

Z PODRÓŻY MINISTRA BENESZA.

Z Paryża donoszą 16 b. m.:

Czeski minister spraw zagranicznych, dr Benesz, który wczoraj przyjechał z Londynu do Paryża, odbył z prezydentem republiki, Millerandem, dłuższą konferencję. Jak zapewniają z najbliższego otoczenia ministra Benesza, jest on z wyników swej podróży do Londynu bardzo zadowolony. W Londynie minister Benesz omawiał między innemi kwestję zwolnienia sekwestrów z czesko-słowackich majątków i depozytów, również w sprawie Węgier ministrowi Beneszowi powiodło się uzyskać zgodę rządu angielskiego na plan rządu czesko-słowackiego. Poza tem minister Benesz w konferencjach z angielskimi mężami stanu poruszał szereg donioslych zagadnień politycznych. Z toku tych konferencyj wynika, że problem odszkodowawczy będzie ostatecznie załatwiony do jesieni. Sytuacja w Europie wymaga jak najrychlejszego załagodzenia konfliktu w sprawie odszkodowań. Minister Benesz stwierdził tendencję do porozumienia francusko-angielskiego i do uniknięcia jakiegokolwiek naruszenia dotychczasowej ententy.

Nadto minister Benesz rozpoczął w Paryżu pertraktacje w sprawie zawarcia francusko-czesko-słowackiego układu handlowego. Podpisania układu handlowego pomiędzy Francją a Czechosłowacją oczekują w najbliższym czasie.

Minister Benesz zabawi w Paryżu trzy dni, poczem wyjedzie do Brukseli. W Brukseli między innemi minister Benesz omawiać będzie sprawę zawarcia umowy handlowej czesko-słowacko-belgijskiej.

OTWARCIE HISTORYCZNEJ CZĘŚCI WESTMINSTERU.

Londyn, 17 lipca. (PAT). Król w towarzystwie królowej dokonali ceremonji otwarcia Hallu westminsterskiego. Hall ten był w ciągu ostatnich 8 lat w stanie naprawy. Jest on bardzo cennym nabytkiem angielskim. Pałac został zbudowany w wieku XI przez Wilhelma III a następnie przerobiony na pałac sprawiedliwości, pozostawał nim od czasu Henryka III. aż do dni najnowszych do czasu królowej Wiktorji.

Z Hallem tym związany jest cały szereg tradycyj angielskich. W pałacu tym wydane zostały wyroki, mające pierwszorzędne dla historji Anglji znaczenie, a mianowicie tutaj ważyły się losy Karola I i lorda Strafforda, Hastingsa i innych.

Otwierając tę część pałacu westminsterskiego król wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił niezwykłe znaczenie Westminsteru dla serc i umysłów całej rasy anglosaskiej.

Różne wiadomości polityczne

KONFERENCJA MIĘDZYPARLAMENTARNA. Dnia 17 bm. rozpoczęła się w Kopenhadze wielka konferencja międzyparlamentarna. Przybyło 625 członków parlamentów z rozmaitych krajów. Na porządku dziennym stoją m. i. sprawy kontroli parlamentarnej nad polityką zagraniczną, sprawy mandatów kolonjalnych, sprawa mniejszości narodowych i sprawa rozbrojenia. W tej ostatniej sprawie będzie mówił Robert Cecil, a prawdopodobnie także senator włoski Giovana di Cirello o międzynarodowej pomocy dla narodów uciśnionych.

ZDEMOLOWANIE DOMÓW I DRUKARNI OPOZYCJONISTÓW. We Florencji zdemolowali faszyści 9 domów i kilka drukarń, których właścicielami byli członkowie katolickiego stronnictwa „popolari". W kilku innych miejscowościach odbyły się manifestacje na cześć Mussoliniego a przeciw parlamentowi.

BOMBA W REDAKCJI. Z Medjolanu donoszą 16 bm.: Dzisiejszej nocy wtargnęli do redakcji katolickiego pisma „Italia" nieznani sprawcy i rzucili bombę zapalną, która spowodowała pożar. Zdołano uratować maszyny drukarskie, pozatem pożar, który trwał kilka godzin, zniszczył lokal redakcji.

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH. Z Londynu donoszą: Strajk robotników portowych rozszerza się. Ogółem strajkuje przeszło 50 tysięcy ludzi.

Dział ekonomiczny

ZEZNANIA O OBROTACH.

Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Ostateczny termin składania zeznań o obrocie dla celów wymiaru państw. podatku przemysłowego za I półr. 1923 upływa z dniem 1 sierpnia br. Pisemne zeznania o obrocie złożyć należy na przepisanym formularzu, który bezpłatnie otrzymać można w Inspektoracie skarbowym, odrębnie: 1) co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorji pierwszej i drugiej przedsiębiorstw handlowych; 2) co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego w taryfie do pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych; 3) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorji I i II a) i b) zajęć przemysłowych; 4) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego (art. 9). Zeznania o obrocie winny być składane właściwym władzom podatkowym I instancji (art. 27).

Spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie swych statutów lub specjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach, winny składać zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie, tej Izbie skarbowej, w której okręgu znajduje się siedziba zarządu, spółki, względnie przedsiębiorstwa.

Osoby, które nie złożą zeznania o obrocie w ustawowym terminie, tracą prawo odwołania od wymiaru podatku. Odwołania takich płatników nie będą rozpatrywane.

Księgi handlowe i inne zapiski, dotyczące obrotu, mogą być jednak rozpatrywane przez komisję odwoławczą tylko w tym wypadku, gdy płatnik powołał się na nie w zeznaniu o obrocie i oświadczył gotowość przedstawienia ich.

Równocześnie przypomina się, że przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe o ile są zaliczone do pierwszych dwóch kategoryj przedsiębiorstw handlowych, lub do pierwszych pięciu kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych, winny w II półroczu 1923 po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca, wpłacić do kasy skarbowej podatek przemysłowy w wysokości 2% ½ od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu, z czego ½% przypada związkom samorządowym.

Od kwot podatku przemysłowego, wpłaconych miesięcznie, potrąca się taką część sumy, uiszczonej tytułem przedpłaty (art. 7a), jaka odpowiada ilości miesięcy roku podatkowego, w ciągu których podatek będzie uiszczony. Niewpłacone w terminie raty miesięczne będą ściągnięte w drodze egzekucji z odsetkami zwłoki po 10% miesięcznie.

* **WSTRZYMANIE SPRZEDAŻY BONÓW ZŁOTYCH.** Z Warszawy komunikują: Wstrzymanie przez kasy państwowe sprzedaż bonów złotych pozostaje w mocy. Bony złote otrzymują jedynie z P. K. K. P. w dalszym ciągu tylko te banki i instytucje, które przyjmują oszczędności złotowe (P. K. O.). Również w dalszym ciągu utrzymano ograniczenia zamieniania bonów złotych na marki polskie do wysokości 100 złotych dziennie. Jednak w wyjątkowych razach czynione są ulgi przez P. K. K. P. dla właścicieli bonów złotych, posiadających je w większej liczbie i w dawnym terminie nabytych. Mianowicie w przypadkach nadzwyczajnej potrzeby umożliwiono odsprzedaż bonów w ilościach ponad 100 złotych. Specjalnie zainteresowanie bonami złotemi wykazał jeden z banków, który je skupuje w większych ilościach po kursie urzędowym.

* **OPŁATY STEMPLOWE.** Na mocy rozporządzenia ministra skarbu z dnia 14 czerwca 1923 r. w sprawie zmiany stawek opłat stemplowych nie wprowadzono podwyższenia stawek opłat stemplowych od rachunków i poświadczeń z odbioru sum pieniężnych lub innych przedmiotów wartościowych, przewidzianych w art. 1, 11, 12 i 13 ust. z dnia 23 padziernika 1921.

Opłaty stemplowe od wymienionych wyżej dokumentów należy w dalszym ciągu obliczać według przepisów dotychczasowych, które pozostają w mocy; jedynie o ile suma opłaty obliczona w sposób dotychczasowy nie może być podzielona przez 100 mk., zaokrąglać ją wzwyż do pełnej setki, w myśl art. 13 ustawy z d. 24 marca 1923.

* **NASZ „CLEARING".** Dokumenty przedstawione do rozrachunku w warszawskiej Izbie rozrachunkowej wykazują obroty dokonane od 1 lipca 1923 r. na sumę 162,902.564.019'08 mk., podczas gdy w r. 1922 w tym samym czasie wykazywał obroty na kwotę 13,763.986.453'92 mk. Ogólna suma przedstawionych do rozrachunku dokumentów od 2 stycznia 1923 r. wynosi marek 1,793.470.207.814'12 fen. i wykazuje w stosunku do sumy marek 192,842.889.811.52 fen. z takiegoż okresu czasu roku ub. zwyżkę w sumie marek 1,593.627.318.002'60 fen.

* **BANKI ANGIELSKIE I PRZEMYSŁ ŁODZKI.** Zachwiane czasowo stosunki londyńskich banków z łódzkim przemysłem tkackim, uległy naprawie. Źródłem komplikacji w tej sprawie były chwilowe restrykcje waluty obiegowej w Polsce, jednak, jak twierdzą w sferach angielskich, obecnie nastąpił już zwrot ku znacznej naprawie.

* **TARG W LUBLANIE.** Wystawa wzorów i próbek pod nazwą III-go Targu lublańskiego odbędzie się w Lublanie od 1 do 10 września br.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi osłabienie, będące zapewne w związku z nieczynnością (we środy) giełd warszawskiej i lwowskiej. Wszystkiemi prawie papierami robiono po kursie obniżonym. Tylko Pocisk i Pezet mocniejsze, a Żegluga, Impex, Automotor, Strug utrzymane. Z akcyj bankowych Hipoteczny mocniejszy, Przemysłowy i Spółki Zarobkowe słabsze. Komercjalny bez zmiany. Papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA
z dnia 18 lipca 1923.

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank przem.	40000	50000	50000—44000
Bank Hipoteczny	40000	50000	50000
Bank Małopolski	55000	62000	62000—60000
Ziem. Bank Kred.	25000	35000	32000—27000
Pow. Bank Kred.	18000	23000	
Bank Komercjalny	15000	20000	20000
Bank Kredytowy	140000	150000	
Bank zw. sp. zar.	375000	425000	410000
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	45000	60000	58000—47500
Impex	1500	2500	1800—2000
Pharma	80000	90000	85000—86000
Br. Rolniccy	20000	30000	27000—23000
Polski Glob	3500	4500	
Żegluga Polska	6000	7000	7000—6500
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	775000	825000	820000—795000
Cegielski	120000	140000	135000—127000
Parowozy	140000	180000	176000—149000
Automotor	25000	35000	35000
Potęga	275000	325000	
Trzebinia	200000	250000	235000—215000
Pocisk	150000	180000	180000
Górka	[illegible]0000	950000	900000—910000
Siersza	[illegible]0000	730000	730000—680000
Tepege	[illegible]75000	325000	300000—285000
Polska Nafta	75000	90000	84500—81000
Pokucie	40000	50000	47000—42000
Oikos	320000	400000	
Pezet	25000	35000	35000—32000
Strug	35000	45000	45000—39000
Synd. koszyk.	45000	60000	53000—51000
Tłuszcze Trzebinia	400000	450000	
Krakus	80000	100000	95000
Chodorów	575000	625000	610000—590000
Ćmielów	175000	200000	185000—180000
Elektr. Siersza	50000	65000	65000—55000
Niemojowski	200000	250000	240000
Kapel. Myśl.	55000	65000	62000—58000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (18 lipca). Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych **122.000, sprzedaż 123.000, kupno 121.000**, marka niemiecka 0'49.

Czeki: Belgja 5870, sprzedaż 5930, kupno 5810, Berlin 0'50, sprzedaż 0'51, kupno 0'49, Gdańsk 0'50 sprzedaż 0'51, kupno 0'49, Londyn 564.750, sprzedaż 570.750 kupno 558.750, Nowy York 123.000, sprzedaż 124.000, kupno 122.000, Nowy York drobne 123.500, kupno 121.500, Paryż 7150, sprzedaż 7220, kupno 7080, Praga 3685, Szwajcarja **21.500, sprzedaż 21700, kupno 21.300**, Wiedeń 165, sprzedaż 167, kupno 163, Włochy 5270.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (18 lipca). Berlin 0'00.23 Holandja 226, Nowy York 572'50, Londyn 26'28, Paryż 33'45, Medjolan 24'55, Praga 17'12½, Budapeszt 0'06, Bukareszt 2'95, Belgrad 6'05, Sofja 5'15, Warszawa 0'00.45, Wiedeń 0'00.80¾, austr. korona stemplowana 0'00.81.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

WYBORY DELEGATÓW DO RADY KASY CHORYCH M. KRAKOWA.

OGŁOSZENIE.

L. 3951/W.

Ponieważ tak w grupie ubezpieczonych, jak również i w grupie pracodawców złożono w przepisanym terminie tylko po jednej prawomocnej i pełnej liście kandydatów na delegatów do Rady Kasy chorych, zawiadamia się interesowanych wyborców, zgodnie z § 18 rozporządzenia p. ministra pracy i opieki społecznej z dnia 21 marca 1921, Dz. U. Rzp. P. No 35, Poz. 211, że głosowanie, rozpisane tut. ogłoszeniem z dnia 18 maja 1923 L. 17/W na dzień 21 i 22 lipca br. nie **odbędzie się**, a zgłoszonych kandydatów Główne Komisje Wyborcze ogłoszą za wybranych.

Kraków, dnia 18 lipca 1923.

Z Zarządu Kasy Chorych m. Krakowa
Poseł Zygmunt Żuławski,
przewodniczący Zarządu.

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO KRAKOWIE

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10**, wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki**, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 500 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej**, zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne**, na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS“ ul. Podzamcze L. 2, róg ul. Grodzkiej, telefon Nr 4040 sprzedaje bilety kolejowe do stacyj krajowych i zagranicznych, także do Niemiec. Bilety okrężne i powrotne własne, wszystkie po cenach urzędowych, codziennie od godz. ... do 7 wieczór, zagraniczne od godz. 9—12 ... po poł.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe przyjmuje „RUCH“ S. A. Kraków, ul. Szczepańska 9. Telefon Nr 369.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET „RUCH“ S. A. KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9 TELEFON Nr 369.

Kina.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady fotograficzne.

Zakład fotograficzny „Erna“ ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Wózki.

Wózki dziecięce własnego wyrobu, solidnie wykonane sprzedaje hurtownie i częściowo: **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce skład fortepianów Heleny Smolarskiej ul. Szewska 9, I. p. wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak: Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth. Zawsze na składzie instrumenta używane. Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga. Telefon 1005.

Wody lecznicze.

Używajcie tylko wody gorzkiej **„AMERA“** Najlepszy środek przeczyszczający. Zastępuje w zupełności: „Hunjady“, „Apente“ i t. p. Do nabycia w aptekach, drogerjach i składach. K. RZĄCA i CHMURSKI W KRAKOWIE.

Sanatorja.

SANATORJUM i zakład wodoleczniczy **Dra KUPCZYKA** Kraków, ul. Szujskiego 11, telef. 1295. Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa — djeta. Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Zakłady przemysłowe.

HUGO WEINMANN Kraków, ul. Starowiślna 6 poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe. Ceny umiarkowane.

Magazyn mód HELENY POPIEL Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

MEBLE sypialnie, jadalnie, gabinety, meble gięte i tapicerskie Honigwachs i Langer, Kraków, Sienna 3.

Skład wiedeńskich parasoli Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

WPISY NA KURSA HANDLOWE roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes“ Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Poleca pierwszorzędne instrumenta **„Stingl Original“** i innych firm po fabrycznych cenach — najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów — fortepiany **Zygmunt Raba nast.** pianina — Kraków rok zał. 1880 ul. św. Anny 3. — Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki. —

Pierwsza krakowska wytwórnia przyborów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych **WŁADYSŁAW GAWOR** Kraków ul. św. Tomasza 2

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI.

Na podstawie uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Ziemskiego Banku Kredytowego z dnia 28-go marca 1923 r., oraz zezwolenia ministerstwa skarbu z dnia 2 go maja 1923 r. L. D. K. 2934/III. przystepuje Rada zawiadowcza do podwyższenia kapitału akcyjnego o mkp. 525,000.000·—, czyli z mkp. 525.000.000·—

na mkp. 1.050,000.000·—

przez wydanie 1,875.000 sztuk nowych, na okaziciela opiewających akcyj X. emisji po mkp. 280·— imiennej wartości, na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

1) Prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcyj przysługuje dawnym akcjonarjuszom w stosunku jednej akcji nowej emisji na jedną akcję dawną;
2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, powinni w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych), względnie świadectwa tymczasowe, które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru;
3) Cena emisyjna nowych akcyj wynosi dla dawnych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru mkp. 1.500·— za sztukę, z których mkp. 280·— będzie wliczone do kapitału zakładowego, reszta zaś do kapitału rezerwowego;
4) Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą cenę kupna wraz z odsetkami 6%-owemi od dnia 1-go lipca b. r. do dnia wpłaty, oraz po mkp. 500·— od każdej nowej akcji na koszta konfekcji, podatek giełdowy, należytość emisyjną i t. d.;
5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1-go lipca b. r. na równi z dawnemi akcjami;
6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 31-go lipca 1923 r.
7) Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Zgłoszenia przyjmują: Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, ulica Jagiellońska L. 2, oraz Oddziały: w Bydgoszczy, Cieszynie, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie i Ekspozytury: w Gdyni i Zakopanem. W Wiedniu: Mercur-Bank. W Pradze: Prazska Uvěrni Banká. W Bielsku: Śląski Bank Eskontowy

Lwów, dnia 21 czerwca 1923 r. 1565

RADA ZAWIADOWCZA.

SEZON 1923 R. SEZON 1923 R.

TOWARZYSTWO DZIERŻAWY ZAKŁADÓW KĄPIELOWYCH

(Kurpachtgesellschaft) **W MARIENBADZIE** (Kurpachtgesellschaft)

Zentralbad	Halbmayrhaus	Goldene Kugel
Neubad	Hotel Teplerhaus	Neuklinger
Wysyłka wód mineralnych	Inspekcja źródeł	Anker

Hotele i kurhauzy pierwszego rzędu!

Dla gości kuracyjnych z krajów o słabej walucie, szczególnie tanie ceny pensjonatów i pokoi.

Pierwszorzędne pension z pokojem dziennie od 45 koron czeskich; pokój o jednem łóżku od 10 koron czesk.; o 2 łóżkach od 20 koron czesk. począwszy.

Na zapytania we wszystkich językach odpowiada się gratis i natychmiast przy równoczesnem przesłaniu prospektu. 955 4 4

Sezon od 1 maja do 20 września.

Międzynarodowe kłusowe wyścigi konne od 24 czerwca do końca sierpnia.

Dzielnego korespondenta (piszącego na maszynie i stenografującego), ze znajomością księgowości, poszukuje większa fabryka w Krakowie. Zgłoszenia z odpisami świadectw, wymaganiami i podaniem wieku oraz ewent. daty wstąpienia pod „Rutynowany“ do biura „Ruch“. Kraków, ulica Szczepańska L. 9. 1714 2 2

Wytrawny buchalter-bilansista oraz korespondent z kilkuletnią praktyką, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Rutynowany“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 1703 2 2

DRUKARNIA LITERACKA w Krakowie ul. Jagiellońska 10. tel. 401 przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

PRZEJEZDNYM poleca się **BUFET ŚNIADANKOWY ZYGMUNTA NUZIKOWSKIEGO** 14 SZEWSKA 14

Codziennie świeże wędliny wiejskie, sery krajowe i zagraniczne, śledzie, sardynki i t. d. 1713

Ciepłe i zimne przekąski. Wina, miód i wódki własnego wyrobu.

Stałe ceny niżej parytetu światowego przy największym wyborze ofiaruje dla wszystkich działów

V. MIEDZYNARODOWY JARMARK WIEDENSKI

2—8 września 1923.

Informacyj udziela **WIENER MESSE — WIEN, VII.**, jak również honorowe przedstawicielstwa w Krakowie: Austrjacki Wydział paszportowy, Kanonicza 16; „ Izba handlowo-przemysłowa; „ Tow. akc. dla międzynarodowego transportu; „ Schenker & Co., ul. Pańska 9, 1717 1 4

HANDLOWA SPÓŁKA AKCYJNA „IMPEX“ W KRAKOWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z 70,000.000 mkp. na 210,000.000 mkp. w drodze emisji 1,000.000 sztuk akcyj po 140 mkp. nominalnej wartości.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Handlowej Spółki akcyjnej „IMPEX“ w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 70,000.000 mkp. na 210,000.000 mkp. i poleciło Radzie nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały, tudzież zezwolenia ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 8 czerwca 1923 r., O. Sp. 2460 Spr. Nr 19 rozpisuje się

SUBSKRYPCJĘ

dla 140,000.000 mkp. VII. emisji — pod następującemi warunkami:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru dwóch nowych akcyj na każdą akcję poprzednich emisyj;
2) Kurs emisyjny akcyj dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi za sztukę 500 mkp. Nadto powinni subskrybenci tytułem kosztów skonfekcjonowania akcyj, należytości emisyjnej i podatku giełdowego wpłacić przy subskrypcji kwotę 200 mkp. za każdą akcję nowej emisji;
3) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki akcyjnej „IMPEX“ począwszy od dnia 1 lipca 1923 r.;
4) Termin subskrypcji rozpoczyna się dnia 2 lipca 1923 r. i upływa z dniem 2-go sierpnia 1923 r. W tym dniu subskrypcja będzie zamknięta;
5) Akcje muszą być przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone w kasie Spółki w Krakowie, przy ulicy Stradom L. 19;
6) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, powinni przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisyj i na oryginalnych akcjach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru;
7) Przydział akcyj nastąpi w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcji.

Zgłoszenia subskrypcyjne przyjmuje również Dom bankowy Schütz i Chajes we Lwowie, Plac Marjacki L. 7. 1575

WSZĘDZIE DROŻEJE! U MNIE TANIEJE!

Mąkę, ryż, kawę, herbatę, mydło, tłuszcz roślinny, sardynki, oraz wszelkie towary kolonjalno-spożywcze, sprzedaje po zniżonych cenach:

Henryk Pacanower w Krakowie ul. św. Agnieszki L. 10. 1720 1 2

Mannheim — Gaggenau

Samochody osobowe Motory — Samochody ciężarowe Omnibusy

Dostawa natychmiastowa.



Wyłączne zastępstwo: Podwale 5 KRAKÓW Tel. 1026

Adres telegraficzny: Benzmotor 1712

„PEBEDE“ DOM MEBLOWY I SKŁAD FABRYCZNY FORNIERÓW i DYKT

Kraków, ul. Szpitalna 7 (dom „pod rakiem“) Telef. 234

zawiadamia, że nadszedł nowy transport **fornierów zagranicznych i krajowych** i poleca takowe po cenach przystępnych. Stale na składzie: **sypialnie, jadalnie, salony, meble tapicerskie, gięte, biurowe i t. p.** Szellak, intarsje, listewki, okucia do garniturów meblowych, deszczułki do robót piłeczkowych i t. p.

Oglądać można bez obowiązku kupna. Przy większych zamówieniach odpowiedni rabat.

Dostawa wprost ze składów lub z fabryki. 1677

POWROŹNICZE wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania, hurtownie i częściowo poleca: **FABRYKA LIN KONOPNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO** dawniej Kazimierz Wałkowiński **KRAKÓW - ZWIERZYNIEC — ULICA LELEWELA L. 11.**

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie pod powyższym adresem.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.